Nr 25. Kraków, 31 Stycznia — Niedziela. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU," księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handle Dwórskiego, Wieruchowskiego tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę** i **Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2 i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Rimerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

W Krakowie na miesiąc Luty . . . . . 2 złr.
„ od 1 Lutego do 31 Marca . 4 „
z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem: na miesiąc Luty złr. . . 2 50 c.
Od 1 Lutego do końca Marca . . „ 5 — „

Kraków 30 stycznia.

Przed kilkoma dniami umieściliśmy w „przeglądzie politycznym" zdanie pruskie ze źródła oficyalnego, o mniemanem zbliżeniu się między rządem rosyjskim a narodem polskim. Zaiste, świadectwo to w całej swej pogardzie dla uciśnionych, a uznanie dla ciemięzców, że nie potrzebują schodzić z tej drogi i godzić się ze swoją ofiarą, może lepiej oświecić o istotnym stanie rzeczy w krajach polskich pod rządem rosyjskim pochopną do optymizmu prasę francuską, niż wszelkie z naszej strony reklamacye, choćby poparte najświeższemi faktami prześladowania religijnego i narodowego, niezmienionego w niczem systematu, którego pierwszem i ostatniem słowem, jest już od lat dwunastu zniszczenie wszystkiego co polskie i katolickie.

Lecz jeśli organa pruskie i pruskie wpływy zgodnie z owem najnowszem hasłem „siła przed prawem" — co zastąpiło fałszywe, bo sprzeczne z całą historyą tego państwa godło *suum cuique* — zachęcają dziś Rosyę do wytrwania w nieubłaganym systemie exterminacyi i oburzają się na samo przypuszczenie, że z tej drogi zejśćby mogła wobec Polaków, przyznać trzeba, że jest to nauka zbyteczna, że jest to lekcya dawana nauczycielowi przez ucznia. Nie ma bowiem mocarstwa w Europie, któreby z większą konsekwencyą i z większą wytrwałością przez długie lata, czasem nawet przez całe wieki jedną myśl polityczną przeprowadzać umiało, jak Rosya. Widzimy to zarówno w polityce zagranicznej, jak w polityce wewnętrznej caratu; tej niezłomnej konsekwencyi i tej żelaznej wytrwałości w przeprowadzeniu stopniowo raz postawionego programatu, w dążeniu do wytkniętego w oddali celu, zawdzięcza swoje powstanie legenda o testamencie Piotra Wgo. Gdy wszystkie inne mocarstwa rachować się muszą mniej więcej z opinią publiczną, polityka gabinetu petersburskiego opinię dla siebie stwarza. Inne mocarstwa prowadzić też muszą politykę okolicznościową i przerzucają się co chwila z jednego kierunku w inny, tworzą plany według chwilowej sytuacyi. Rosya zaś nie przestaje imponować największym potęgom europejskim tą właśnie konsekwencyą, tem, że się trzyma ustawicznie wytkniętych naprzód torów, wyzyskując tylko zręcznie okoliczności dla planów oddawna przygotowanych.

Tę samą konsekwencyę i systematyczność widzimy także w polityce Rosyi wobec Polski; lubo były chwile, kiedy zmienność naszych usposobień wywoływała bądź ustępstwa i dążenia nawet pojednawcze, bądź też gwałtowniejsze wybuchy prześladowania.

Gdy porównamy prześladowania religijne z czasów carowej Katarzyny, Mikołaja i dzisiejsze na Podlasiu, zastanowić nas musi znów ta demoniczna konsekwencya, trzymania się tych samych środków, tej samej modły. Co się zaś tyczy systemu exterminacyi narodowej, zniszczenia ekonomicznego, zupełnej zagłady żywiołu polskiego, przyznać trzeba, że w tej bezwzględności z jaką trwa obecnie, jest ono dopiero dziełem i owocem rewolucyi 1863 r.

Przed tą nieszczęsną katastrofą, która równa się tylko katastrofie podziałów, bo jak one rozwarły grób dla bytu politycznego, tak rewolucya 1863 r. wykopała grób dla bytu społecznego i narodowego; przed tą powtarzamy katastrofą, której wznawiane apologie oburzyć do głębi muszą każdą szczerze patryotyczną duszę — Rosya zaprzeczała zawsze prawa do bytu politycznego Polsce, ale nie zaprzeczała faktu narodowości Polaków. Polska kongresowa dochowała do roku 1830 autonomię polityczną, do roku zaś 1863 autonomię administracyjną. W krajach zabranych lubo za część integralną Rosyi uważanych chociaż ręka despotycznego rządu niedopuszczała żadnego objawu lub zakresu życia narodowego, wszelako dzieło rusyfikacyi nie było groźnem, postępowało zwolna. Polskość sama przez się nie była jeszcze w pojęciu rządu zdradą stanu, patentem na wykluczenie z wszelkich praw obywatelskich. Rząd rosyjski żądał od Polaków posłuszeństwa, wiernopoddaństwa, na długo przed Aleksandrem II powtarzał na każdym kroku: *point de réveries*, srogo karał wszelkie objawy w kierunku tych marzeń, ale exterminacya narodowości polskiej nie była jeszcze systematem.

W tenczas mogła być jeszcze mowa o kompromisach, lubo niesięgających po za Bug i nad Niemen. W Polsce bowiem kongresowej polskość była uznaną, w zabranych krajach tolerowaną. W tenczas też mogliby nasi posłowie w Berlinie odgrażać się uciskowi germańskiemu przerzuceniem się na Wschód z innem niż dziś znaczeniem. Nie rozpacz bowiem radzcy stanu, lecz myśl polityczna margr. Wielopolskiego ten kierunek otwierały.

Jeśli celem rewolucyi 1863 r. tak ze strony naszych spiskowców, jak ze strony podżegań moskiewskich i tej polityki rządu i wojsk rosyjskich wobec powstania, która nie chciała złamać go lecz przedłużać, aby nas na powolnym palić ogniu — jeśli celem tego fatalnego dzieła, o tyle tylko polskiego o ile polskie padły ofiary — było wykopać na wieki przepaść między Polską a Rosyą i zamknąć nam drogę na Wschód — to cel ten całkowicie osiągnięty został. Wszelako przepaść nie leży tyle w narodzie polskiem, co w planie rządu rosyjskiego.

Straszne były represye i okrucieństwa w pierwszych latach po powstaniu, ale konsekwencya systematu przeprowadzonego stopniowo do dziś dnia większej jest doniosłości. Ulgi bowiem chwilowe nie zmieniają planu i obliczonego z góry niemal statystycznie systemu exterminacyi narodowej w zabranych krajach, zatarcia wszelkiego śladu autonomji w Królestwie.

Przypominamy to stanowisko rządu rosyjskiego wobec Polski głównie ze względu na kierunki, jakie się objawiają między nami, kierunki chaotyczne, nacechowane słabością i świadczące, że nawet z tak srogiej nauki niewieleśmy skorzystali.

Fałszem są doniesienia, jakie spotykamy w niektórych zagranicznych dziennikach, jakoby w tem położeniu niedopuszczającem żadnego politycznego lub narodowego kompromisu, objawiał się zwrot w umysłach polskich do jakiegoś porozumienia i ugody. Wyskoki optymizmu czy rozpaczy, osłabienie pod ciężarem ucisku, nie idą bowiem w rachubę. Prawdą jest niestety, jeżeli mamy wierzyć doniesieniom dochodzącym nas z Zabranych krajów, zwłaszcza z Litwy, że demoralizacya nieszczęścia, materyalnej ruiny i moralnego pognębienia objawia się w różnych warstwach społeczeństwa. Niejesteśmy skorzy do lekkomyślnego oskarżania tych, co znoszą ucisk, i wiemy, że natura ludzka do pewnej tylko granicy wytrzymać może prześladowanie. Jest jednak różnica między uległością dla władzy, stanowiskiem zupełnie lojalnem wobec wymagań rządu, a przymilaniem się i dobrowolnem zasługiwaniem na względy ofiarą godności i najświętszych zasad; a ustępstwa podobne zwykły też zawodzić, bo do ucisku ściągają jeszcze od prześladowców lekceważenie. Nie ma dzięki Bogu głośnych odstępstw, ale szerzyć się ma tam usiłowanie, aby uchodzić u rządu za *błachoczestwennych*, to jest dobrze myślących. Pierwszą zaś rękojmią owej dobrej opinii rządu jest indyferentyzm religijny, jest dobrowolne zacieranie charakteru katolickiego. Jeżli niezawodzi nasze zródło w spisach ludności, zwłaszcza przy poborze wojskowym, awansach na oficerów i wstępowaniu do szkół, wyznanie religijne przez katolików, bywa często pomijanem dla awansu i względów, a ta trwożliwa bezwyznaniowość znachodzi poparcie u władz. Niemniejsze zdarzają się ustępstwa w celu wyjednania zwolnienia od kontrybucyi lub uzyskania wolności nabywania dóbr.

Wszystko to są objawy tej najnowszej zarazy zwanej pozytywizmem. Ale pozytywizm, jeżli powolną drogą prowadzi, zwłaszcza część młodzieży, do zmoskwicenia, to niemniej przy całej swej trzeźwości i praktyczności, przy lojalności ministeryalnej i pochopności do liberalizmu, zdradza często tło rewolucyjne. Zdarza się nam bowiem spotykać w ostatnich zwłaszcza czasach w niektórych nowych pismach, obok artykułów nieco zaprawionych panslawizmem, a przynajmniej chcących dać do zrozumienia, że zgoda z Rosyą niejest niemożliwą w tej chwili, obok ultraliberalnych i konstytucyjnych filipik, owe apologie nieszczęsnego 1863 r., o których powyżej wspomnieliśmy. Nowy ten paroksyzm a właściwie recydywa teoryj chcących rehabilitować czynniki rewolucyjne, występuje odmiennie niż dawniej. Dawniej bowiem w podobnych głosach zwykła występować tylko uczuciowość, zapał, świętość ofiar, którym nikt nieubliżał potępiając powstanie. Dzisiaj apologiści rządu narodowego przyznają, że zapał jest stanem chorobliwym, chcą dziś pozytywnej, konstytucyjnej szukać podstawy dla polityki narodowej, ale wielbią organizacyę rządu narodowego, karność jaką wobec tajemnych przywódców okazał naród, doniosłość not dyplomatycznych i pokątnych czynów tego rewolucyjnego rządu. Z tem większym też wstrętem dotykamy tych objawów, że nam zawsze milej rozprawiać się z zapaleńcami, niżli z pozytywizmem rewolucyjnym.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Wiedeń 29 stycznia.

(J. H.) Z posiedzenia Izby niższej Rady państwa dziś odbytego mało tylko zajmującego jest do zapisania. Na porządku dziennym stała jako pierwszy przedmiot konwencya konsularna między Austryą a Włochami; w Izbie wyższej już przyjęta. Pierwsze czytanie tej ustawy dziś w Izbie niższej odbyte, ten sam miało skutek. Nastąpiły potem sprawozdania komisyi budżetowej nad petycyami kleru grecko-katolickiego niektórych dekanatów wschodniej Galicyi. Komisya budżetowa stawia tutaj wniosek: wzywa się rząd, aby jak najrychlej przygotował przedłożenie, któremby uregulowano płace grecko-katolickiego kleru parafialnego we wschodniej Galicyi.

Dep. Szwedzicki zgłasza się do głosu, aby opisać Izbie nędzę i niedostatek tego kleru. Skoro już płaca 300 złr. nie wystarcza wcale dla duchownego obrządku łacińskiego, cóż dopiero mówić o duchownym grecko-katolickiego obrządku, który zwykle nie tylko siebie, ale rodzinę i dzieci ma wyżywić.

Zabiera po nim głos dep. ks. Pawlikow. Nędzę tych duchownych już dosadnie określił mowca poprzedni, chciałbym tylko jeszcze kilka uwag dorzucić. Ale wyznaję, że wstyd mię od tego wstrzymuje, gdy pomyślę, że każdy woźny stosunkowo w lepszem jest położeniu od duchownego. Ale nawet, gdy już dostanie prebendę, to zastaje tam zwykle taki nieporządek i taki brak inwentarza, że trudno mu gospodarzyć.

Dep. Russ zgadza się z wnioskiem wydziału, życzyłby tylko, aby w rezolucyi słowo „grecko" opuszczonem, t. j. aby podwyższenie płacy całemu klerowi katolickiemu udzielone zostało.

Sprawozdawca dep. Rödler sprzeciwia się temu, poczem Izba odrzucając poprawkę Russa, przyjmuje wniosek komisyi.

Następują potem sprawozdania nad szeregiem petycyj nieznaczących, a po części odrzuconych, po części przyjętych, pomiędzy innemi nad petycyą Izby handlowej w Brodach o ustanowienie tamże sądu handlowego ewentualnie rądu kolegialnego.

Dep. Hönigsmann wnosi, aby petycya ta oddaną została ministerstwu do ocenienia, na co Izba większością głosów się zgadza. Dalej sprawozdania nad petycyą następującą: Antoni Stażec, obywatel w Maffersdorf niedaleko Reichenbergu w Czechach), żąda oddalenia tamtejszego kapłana i katechety nazwiskiem Edward Bruno Holba od obydwóch urzędów z powodu niemoralności. Komisya wnosi petycyę tę odstąpić rządowi do wzięcia do wiadomości, jak również do jak najspieszniejszego nakazania, aby urzędowo w tej sprawie postąpiono Prezes Izby Dr Rechbauer proponuje tajemne posiedzenie, dep. Fux z lewicy sprzeciwia się, a przy głosowaniu Izba oświadcza się za wnioskiem komisyi. Na załatwieniu dalszych petycyj kończy się posiedzenie. Następne w poniedziałek.

Wiedeń 29 stycznia.

Parlament nie może wytrzymać konkurencyi z salą sądową. Nawet deputowani woleliby teraz czas przepędzić na *Alserstrasse*, aniżeli na *Schottenring*; codziennie zresztą wielu deputowanych widzieć można w sali sądowéj na procesie Ofenheima, który ciągle jeszcze nieustanną na siebie zwraca uwagę. *Nulla dies sine linea*, wczoraj przesłuchanie p. Banhansa, dziś nagłe zasłabnięcie obwinionego musiało sprawić wrażenie. Znacie już przebieg wczorajszego posiedzenia sądowego. Minister handlu p. Banhans wytłómaczył i usprawiedliwił się co do stosunku swego do czeskiéj kolei północnéj. Sąd z wielką gorliwością czuwał nad zastosowaniem się do pierwotnéj uchwały, aby świadkowi temu innych nie zadawać pytań, a kiedy obrońca przecież pragnął na inne przejść pole tj. na pole dawnego urzędowania p. Banhansa w *Hhypotekar-Rentenbank*, prezes sądu oświadczył, iż bez ponownéj uchwały sądowéj na to zezwolić nie może. Wiecie, że uchwała sądowa wypadła nie po myśli obrońcy. I tak przesłuchanie p. Banhansa byłoby skończyło się bez wszelkiéj burzy, gdyby minister handlu był opuścił salę sądową w chwili, gdy mu prezes sądu oświadczył, iż spełnił już swe zadanie. Lecz p. Banhans niechcąc, aby utrwaliło się mniemanie, jakoby dawny stosunek jego do *Hypotekar-Rentenbank* ukrywał jakieś wątpliwości, sam wystąpił z zeznaniem, iż nigdy nie pobierał żadnego *Grüdergewinn* przy założeniu tego banku. Znacie już scenę, jaka nastąpiła po tem oświadczeniu. Dr Neuda rzekł, że istnieje pokwitowanie p. Banhansa na pewną sumę, a p. Banhans pod przysięgą zaprzeczył temu twierdzeniu. Przewodniczący przerwał dalsze pytania ze strony obrońcy. Wzburzenie w publiczności, która sobie z razu nieumiała zdać sprawy z téj sceny, było wielkiem. Był to znowu jeden z licznych *fajerwerków*, jakie spala obrońca w tym procesie celem odwrócenia uwagi od obwinionego i pokazania, iż mało jest ludzi czystych. Nie ulega wątpliwości, iż obrońca wczoraj znowu wywował skandal, a całe przesłuchanie p. Banhansa w ogóle w żadnym a żadnym z prezesem nie zostaje związku. Dzienniki dzisiejsze w ocenie wczorajszej sceny w sali sądowej sprzeczne zajmują stanowisko, jakby nie wychodziły w jednem i tem samem mieście. I tak *Presse, Tagespresse, Nowy Fremdenbtatt* i *Extrablatt* stoją zupełnie po stronie p. Banhansa, narzekają na obrońcę, iż szuka nieustannie skandalu, tudzież na publiczność, iż tylko dla zabawy bywa na posiedzeniach sądowych, wreszcie twierdzą, że zeznania p. Banhansa były tak mężne, iż wzmocniły jego i rządu stanowisko. Pośrednie stanowisko zajmują *Tagblatt* i *Fremdenblatt*, które opisują wrażenie przesłuchania wczorajszego ale zarazem nie powątpiewają o uczciwości p. Banhansa. *Vaterland* wydrukował sprawozdanie z wczorajszych rozpraw sądowych na czele pisma w miejsce artykułu wstępnego. Natomiast *Morgenblatt* i *N. W. Blatt* domagają się wyjaśnienia tej sprawy, tak samo *Deutsche Ztg* i *Vorstadt Ztg* utrzymują, iż p. Banhans niemoże pozostać u steru, jeśli nie oczyści się zupełnie z zarzutów wczoraj przez p. Neudę poczynionych. Rozchodzi się bowiem o zeznanie sądowe, a p. Banhans powinien zaskarżyć p. Neudę. W kołach adwokackich mniemają, iż p. Neuda będzie musiał ustąpić z swego stanowiska jako adwokat w razie jeśli owego dokumentu nie posiada. Trzeba zatem być przygotowanym na dalszy rozwój sceny wczorajszej. Z innych zeznań uważają za nader korzystne dla obwinionego zeznania p. Drake, który dostarczył sądowi pokwitowania śp. Tomasza Brasseya na sumę 190,000 funt. szter. stanowiącą osnowę punktu 1go aktu oskarżenia, zaś za obciążające zeznania radcy ministeryalnego p. Barychara sekwestratora kolei żelaznej. Przesłuchanie p. Barychara trwa już drugi dzień. Podczas dzisiejszego przesłuchania p. Barychara obwiniony nagle zemdlał. Proces podobno jeszcze do 12 lutego potrwa.

N. Pan przyjął wczoraj między innymi ks. Leona Sapiehę, a w poniedziałek p. Englischa radcę dworu i dyrektora policyi w Krakowie.

Berlin 26 stycznia.

Doniosłem już w poprzednich listach, o ile informacye moje starczyły, w jakich stosunkach zostaje ks. Bismark do sfer dworskich, urzędniczych i parlamentarnych. Nie tknąłem sfer dyplomatycznych, bo tu oczywiście najtrudniej o prawdziwych szczegółach dowiedzieć się. A jednak chwila zaprawdę po temu, aby się wpływom kanclerza na dyplomacyę przypatrzeć. Do potęgi bowiem i sławy ks. Bismarka przyłożyło się nietylko szczęście towarzyszące jego polityce, nietylko głębokość kombinacyj ogromnej jego inteligencyi, ale szczególnie to że posłużyć się umiał zuchwale i bez skrupułów, środkami, jakie miał w ręku, a między innemi wyborną armią, którą stworzyły Prusy. Sztuka jego w dyplomacyi polegała więcej na działaniu niespodziewanie, aniżeli na zręcznem ułożeniu intrygi. Gdyby inne gabinety europejskie znały były choć cokolwiek człowieka, możeby nie był z taką łatwością odniósł kanclerz tryumfu nad Danią w 1864, nad Austryą w 1866 i nad Francyą w 1870 Lecz nieznano go wcale, i nieprzypuszczano także aby kłamliwe i zwodnicze sposoby jakich lat temu dwieście, używano w stosunkach między największą częścią państw europejskich, wystąpić miały w drugiej połowie XIX wieku.

Sztuka dyplomatyczna ks. Bismarka, jak cała jego polityka w ogólności, opiera się na takich sposobach z dodatkiem niewdzięczności. Rewelacye jenerała Lamarmory są jak najjaskrawszym tego dowodem, niemniej atoli dowodzi tego postępowanie samego ks. Bismarka w polityce wewnętrznej Niemiec. Dziś niema nikogo w Europie, coby zaufał twierdzeniom jego i obietnicom. Lecz dyplomaci za późno przejrzeli i poznali się na jego polityce, a niesłychaną jej pomyślność przypisać można tyle brakowi bystrości poglądu u drugich, co jego własnej zręczności. Jedni tylko rosyjscy mężowie stanu nie dali się oczarować, gdy tymczasem austryaccy i francuscy statyści, dali się zupełnie omamić, a niestety i dziś nawet niektórzy z nich nie dają dostatecznych rękojmi, że w dawniejsze błędy nie popadną.

Wybór hr. Karolyj na posła austryackiego w Berlinie, jest nadzwyczaj dziwnym. Zajmował już to stanowisko przed katastrofą z 1866, i każdemu wiadomo, czy oddał rządowi swemu znakomite w tej epoce usługi. Szło mu przedewszystkiem o jak najlepsze stosunki osobiste z p. Bismarkiem, w którego dobrej wierze pokładał najzupełniejsze zaufanie. Więcej czasu przepędzał w hotelu ministerstwa spraw zagranicznych, aniżeli w hotelu austryackiego poselstwa. Hr. Karolyj był mocno przekonany o zamiarach pokojowych p. Bismarka względem Austryi, a gdy wybuchła wojna 1866 żegnał się z nim rozczulony mówiąc, iż wie dobrze że Bismark jest najlepszym Austryi przyjacielem. Łatwo sobie więc wystawić w jakim duchu raporta odbiera Austrya. Hr. Karolyj jest ciągle na tem samem stanowisku, albowiem ks. Bismark tego sobie życzy. Dawniejsza zażyłość istnieje między nimi, i nie mogę żadną miarą przypuszczać, aby się na korzyść Austryi obracała.

Wicehrabia Gontaut de Biron, ambasador francuski w Berlinie, okazuje wiele taktu i miary w trudnem położeniu, w jakiem się znajduje. Wiem z bardzo dobrego źródła, że zdrowo sądzi o ludziach i rzeczach tutejszych. Pana Gontaut Biron cenią bardzo Cesarz, Następca tronu i ich małżonki; ks. Bismark przeciwnie, nie bardzo go lubi, a nie zadowolonym jest zwłaszcza dla tego, że ta część wyższego towarzystwa, która unika salonu kanclerza, uczęszcza wiele do salonu posła francuskiego. W rzeczy samej trudno byłoby znaleść większej różnicy towarzyskiej, nad tą, jaka rozdziela gości uczęszczających do tych dwóch domów. P. Gontaut-Biron przyjmuje u siebie dwór, wysoką arystokracyę, zgoła świat najwykwintniejszy, jaki jest w Berlinie. Inny całkiem ma charakter towarzystwo bywające u ks. Bismarka. Wyjąwszy nieco szlachty, mieniącej się liberalną, cała niepodległa arystokracya trzyma się na boku. Członkowie ciała dyplomatycznego ukazują się tam rzadko na wieczorach, a nigdy bardzo licznie. Widzieć tam można zwłaszcza deputowanych, lecz nigdy opozycyjnych. Brak tam wytworności i pewnej dystynkcyi.

Lord Odo Russell, poseł angielski, zajmujący w Berlinie stanowisko bardzo znakomite, od jakiegoś czasu nie tai się wcale z brakiem sympatyi dla ks. Bismarka i jego polityki. Oświadcza to z nierównaną otwartością. Ambasador W. Brytanii wie, jak dalece chodzi ks. Bismarkowi o utrzymanie dobrych stosunków z rządem angielskim, i korzysta z tego, aby mieć prawo wypowiadania swego zdania bez ogródki. Ks. Bismark stara się ugłaskać posła, ale ten, zwłaszcza od pewnego czasu, bardzo zimnym jest dla kanclerza. Lady Russel podziela usposobienie męża, a co najmniej, nie stara się o polepszenie stosunków posła z kanclerzem.

Jeśli ks. Bismarkowi udaje się i nadal udawać się będzie, narzucanie woli swojej Europie, to tylko przez brak stanowczości innych gabinetów. Stanowczość u nich powstrzymałaby wymagania kanclerza. Konferencya brukselska dowiodła, że potrzeba tylko chcieć, aby się módz oprzeć tym pretensyom. Rosya odmawiając uznania Serrana, pokazała, że chociaż uważana za najlepszego przyjaciela cesarstwa Niemieckiego, nie jest na uwięzi polityki bismarkowskiej. Stosunki też kanclerza do poselstwa rosyjskiego są odpowiedne temu wyłącznemu położeniu, w jakiem się Rosya do Niemiec znajduje. Uprzejmość przyjaźnią dworów wskazana, nie wyłącza pewnej ostrożności, że nie powiem podejrzliwości, jakiej wymaga znajomość dyplomatyczna osoby ks. Bismarka i jego polityki, której nabył może gabinet petersburski już wtedy, gdy kanclerz reprezentował Prusy przy Carze. Dosyć, iż zdaje się, że sama tylko Rosya znała go już wtedy, gdy go nie znała jeszcze cała Europa, a to sprawiło, że umiała sama jedna w jego powodzeniach znaleść niejakie dla siebie korzyści.

Kończąc, muszę się wytłómaczyć, czemu o rozprawach, jakie się 20go b. m. w sejmie pruskiem odbyły, nie pisałem. Sprawy niemieckie są mojem zadaniem, a wpływu na nie wniosek stawiony przez posłów polskich mieć nie mógł. Stanowisko ich jest polityką bismarkowską stanowczo oznaczone. Zaprzeczenie narodowości polskiej wkłada na nich obowiązek zatwierdzenia jej w stanowczem oświadczeniu. Obowiązku tego dopełnili świetnie i odważnie. Cała waga atoli tego kroku leży w samym wniosku i pełnych potęgi mowach, któremi go bronili, mając prawo za sobą. Ale prawo w polityce berlińskiej idzie w drugim rzędzie. Skutku też z tego wystąpienia oczekiwać nie można było; rząd nawet w rozprawach tych nie wziął udziału, wiedząc, że go inni zastąpią. Jedna tylko strona w tej dyskusyi dotykała polityki Niemiec, to jest groźba zwrotu Polaków ku Wschodowi. Jak dalece korzystnem było rzucenie tej groźby, nie wchodzę; ale to pewna, że nikt lepiej podobno od ks. Bismarka nie wie, iż postępowanie jego z Polakami może skłaniać ich umysły ku Rosyi. Korzyść atoli, jaka ztąd dla niej wypada, on niestety podobno także najlepiej ocenić jest zdolny, bo mu usposobienia Rosyi względem Polaków są znane. Pomimo tego, co o jakichś chęciach zgody w Petersburgu piszą, a co tu na karb polityki francuskiej kładą, pomimo wszelkich domysłów, odcieni, a nawet symptomatów, które wybiegami dyplomatycznemi łatwo wytłomaczyć, zdaje się, iż w tej sprawie oba mocarstwa idą ręka w rękę. Co do innych, nikt przesądzać nie ośmieli się, ale winienem dodać, że antagonizmu dotąd nie widać dla kogoś, co, jak mówią, przy kotle nie stoi. Ale każde z obu mocarstw ma swoje widoki, które nawzajem poznać usiłują kanclerze kierujący ich polityką; któż powie, kto z nich prędzej i lepiej odgadnie myśl drugiego, czy ks. Bismark ks. Gorczakowa, lub odwrotnie?

Konstantynopol 23 stycznia.

Komisarze mający wytknąć granice między Turcyą a Persyą nie są w zgodzie, jak wiecie. Derwisz pasza chciał wziąść za podstawę operacyj granice zakreślone w skutek podboju Bagdadu przez Murada IV, blisko półtrzecia wieku temu. Na to komisarze perscy przystać nie chcieli, twierdząc, że traktat między temi dwoma państwami zawarty w Erzerum 20 maja 1846 r., a ratyfikowany w marcu 1867 r., jako nierównie świeższy, powinien sam jeden służyć za podstawę, jak już służył podczas zebrania się komisarzy w celu rozgraniczenia obu krajów w obecności i pod opieką poselstw Anglii i Rosyi. Ambasadorowie tych mocarstw zawiadomili Portę, że muszą popierać reklamacyę Persyi w tym względzie. Kwestya rzeczona stoi więc na tym punkcie w tej chwili, czyli oddano ją do rozstrzygnięcia dwom pośredniczącym państwom. Tymczasem nową komisyę międzynarodową zamianowano do wypracowania projektu traktatu handlowego między Turcyą a Persyą Pełnomocnikami Porty w tej komisyi mają być: Kabuli pasza minister handlu i Savfet pasza minister oświecenia.

Tytoń jest wszędzie ważnem źródłem dochodów dla państwa, tem ważniejszem powinien być dla Turcyi, która w wyjątkowo korzystnem znajduje się położeniu tak co do produkcyi, jak i konsumpcyi tego produktu. A jednak regale tytuniowe przynosi Turcyi tylko 16 milionów franków, gdy naprzykład Francya czerpie z niego przeszło 200 milionów dochodu rocznego. Dowiaduję się dzisiaj, że poważna spółka z kapitałem 50 milionów franków, chce wziąść na siebie monopol tytoniu w całem państwie tureckiem i ofiaruje rządowi 10% więcej, aniżeli w przecięciu dochód, jaki dotąd wpływa i przypuszcza Portę do połowy w beneficyach tego przedsięwzięcia. Rząd turecki jest podejrzliwy i nie dziw, bo wie dobrze, że każdy na nim tylko korzystać pragnie, wszelako życzyć mu można, aby tej propozycyi nie odrzucał.

Donoszą z Bejrutu, że z końcem roku zeszłego *(v. s.)* rząd kazał wyłamać bramę kaplicy św. Eliasza, i oddał ją Gasparionowi, biskupowi antibassunistów. Kaplicę tę zbudował p. Hanna Ghom-

gas swoim kosztem i w swoim własnym ogrodzie. Wezwany, aby oddał kaplicę swym przeciwnikom, odmówił energicznie. Ustąpił dopiero sile zbrojnej, która dokonała tego gwałtu wśród krzyków oburzenia wielkiej liczby katolików różnych obrządków. Akt ten jest prostą konfiskatą własności i pogwałceniem praw i przepisów tanzimatu. Do tego prowadzi prześladowanie ślepe i arbitralne.

Ale cóż na to mocarstwa zagraniczne? Nic. Sprawa to wewnętrzna, a traktat paryski zabrania wdawać się w sprawy tego rodzaju. Biedny ten traktat podeptany przed paroma laty na korzyść Rosyi, służy jeszcze w wielu okolicznościach do pokrycia krzywd wyrządzanych przez administracyę, która zdaje się działać, jakby na porządku dziennym stało hasło: Islamizm powinien okazywać się silnym. Czy go to uratuje, wątpię, ale że największa część czynów obecnego rządu, nosi na sobie piętno, jeżeli nie nienawiści, to przynajmniej pogardy wszystkiego, co chrześciańskie, a zwłaszcza katolickie. Źle się wybrali ci, co zowiąc się przyjaciołmi Turków, przy każdej sposobności wołają, że dawne kapitulacye winny być zniesione, albowiem zawarte były w innych czasach. Człowiek bezstronny przyzna zapewne, że Turcya dokonała wielkich reform od czasów Sułtana Mahmuda, za Abdul-Medżyda, w epoce, gdzie Reszyd pasza pierwszy wprowadził Turcyę na kolej cywilizacyi i postępu, a nawet i za panowania obecnego Sułtana, dopóki krajem rządzili Fuad pasza i Ali pasza. Lecz od śmierci tego ostatniego Turcya cofa się niewątpliwie, i jeżeli systemat teraźniejszy potrwa, można się obawiać wielkich i ważnych komplikacyj.

Mówiłem tylko o sprawach wewnętrznych, zewnętrzne jak wiecie, gotują podobno jeszcze większe zawikłania. Ale o tych bardzo trudno w Stambule, trudniej niż gdzieindziej, dowiedzieć się prawdy. Pewnem jest, że jeżeli traktat paryski złamany był przed parą laty na korzyść Rosyi, teraz podobno zniweczą go zupełnie na rzecz Niemiec w kwestyi traktatów handlowych. W sprawie Czarnogórskiej zmiana co chwila, w obec telegrafu pisać o niej prawie niepodobna. Widać tylko coraz bardziej rosnący wpływ Prus i chęć przypodobania się polityce Niemieckiej, nawet w owej kaplicy bejruckiej, w owem prześladowaniu hassunistów. Kupelianiści, to coś nakształt starokatolików; a aksiomat „siła przed prawem“, zdaje się teraz bardzo przypadać Turkom do smaku. Bodaj go tylko wkrótce na sobie nie doświadczyli!

Odezwa.

We Lwowie zawiązał się przed niejakim czasem komitet do zbierania składek w celu nabycia na rzecz kraju „Unii“ Matejki.

Wezwani przez ten komitet do pomocy w rozpoczętem już staraniu, mamy zaszczyt podać do wiadomości, że od dziś dnia otwieramy czynność, której część została nam przekazaną.

Zachęcać publiczność naszą do niesienia składek na cel wyżej pomieniony, nie uważamy za potrzebne. Każdy rozumie, że byłoby smutno ze wszech miar, gdyby wszystkie wielkie obrazy pierwszego wielkiego malarza polskiego, z braku nabywcy wyjść musiały za granicę lub na zawsze w pracowni swego autora pozostać: każdy wie, że jeżeli środki prywatne na nabycie tych obrazów nie starczą, to wspólnie bez żadnego dla nikogo uszczerbku nabyć je możemy; każdy zresztą zgodzi się na to, że jeżeli wszystkich w kraju zatrzymać nie możemy, aniśmy nawet powinni, to jeden przynajmniej w obce ręce dostać się nie powinien, ten który i pod względem artystycznym uznany jest przez znawców w całej Europie za jedno z arcydzieł nowoczesnego malarstwa, i przedmiotem swoim jest nam najmilszy i najszlachetniejszy „Unija“.

Miejsce dla niej najwłaściwsze, lepsze niż byłoby w jakimkolwiek domu prywatnym, jest w sali posiedzeń jedynego na świecie sejmu, który przynajmniej mówi tym językiem, którym mówiono w Lublinie.

Tam przeznaczają go ci, którzy sprawą nabycia zajęli się we Lwowie. My dopomagając im chętnie i szczerze, ile zdołamy, tuszymy sobie, że wezwania nasze nie będą bezskuteczne, i ufamy, myśl ta nie będzie obojętnie przyjętą, tu zwłaszcza, gdzie pamięć przeszłości żywo się przechowuje, gdzie teraźniejszość może się pochlubić, że między nami dzieła takie powstają, i gdzie najlepiej wiadomo, ile nawet materyalnych poświęceń przy każdem z nich ponosi artysta, który gdyby żył za granicą, byłby dziś już nie tylko sławnym ale i bogaczem.

Komitet zawiązany pod przewodnictwem Prezydenta miasta Krakowa Dr Zyblikiewicza, odbiera składki za pośrednictwem Redakcyi *Czasu* lub na ręce swego skarbnika pana Henryka Kieszkowskiego, dyrektora Towarzystwa wzajemnego kredytu w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

W Krakowie d. 23 stycznia 1875.

Dr *Zyblikiewicz. Aleksander Czartoryski. Teod. Baranowski. Artur Potocki. D. Skarzyński. Henryk Kieszkowski.* Dr *Arnold Rapoport. J. Szujski. Stefan Muczkowski. H. Wodzicki. St. Tarnowski. Paweł Popiel. L. Z. Dębicki.*

Namiestnik mianował koncepistów Namiestnictwa: Henryka Sitkiewicza, Franciszka Sieleckiego, Michała Kerekjarta i hr. Włodzimierza Łosia, komisarzami powiatowymi, a praktykantów konceptowych: Józefa Balickiego, Tadeusza Rozborskiego i Władysława Machniewicza, koncepistami Namiestnictwa.

Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Dr Edwina Płażka z Namiestnictwa do Złoczowa, Jana Pogłodowskiego z Drohobyczy do Birczy, Onufrego Babiuka z Namiestnictwa do Dąbrowej, Leopolda Hendrycha z Dąbrowy do Mielca, Stanisława Rewakowicza z Ropczyc do Pilzna, Apolinarego Sieradzkiego z Mielca do Ropczyc, Michała Kerekjartę z Namiestnictwa do Tarnopola i Franciszka Siedleckiego z Namiestnictwa do Kossowa; dalej koncepistów Namiestnictwa: Józefa Balickiego z Ropczyc do Krakowa, Karola Fettera z Krakowa do Namiestnictwa, Władysława Machniewicza z Namiestnictwa do Stanisławowa, Tadeusza Rozborskiego z Namiestnictwa do Drohobyczy i Juliusza Szumlańskiego z Harodeńki do Namiestnictwa; adjunktów: Zenona Lubomęskiego z Drohobyczy do Stryja, Szczęsnego Stefanowskiego z Birczy do Turki, Józefa Solskiego z Stanisławowa do Horodeńki, Józefa Majewskiego z Pilzna do Chrzanowa, Franciszka Rodera z Turki do Namiestnictwa; nareszcie praktykantów konceptowych: Antoniego Jägermana z Namiestnictwa do Stanisławowa, Adama Dunikowskiego z Namiestnictwa do Ropczyc, Ludwika Markowskiego z Namiestnictwa do Drohobyczy i Włodzimierza Ławrowskiego z Stryja do Brzeżan.

Rada szkolna krajowa udzieliła p. Amelii Blauthównej pozwolenie na utrzymywanie prywatnego zakładu naukowego żeńskiego o pięciu klasach w Stryju.

Wiedeń 29 stycznia. Głośną i drażliwą sprawę o niezgodności połączenia mandatu polskiego z udziałem w radach nadzorczych banków i kolei podjął klub postępowy niemiecki. Pocieszają się organa staroniemieckie i wiernokonstytucyjne dawnej modły, że postępowcy niemogą się zgodzić co do modły i granic tego projektu: jak bowiem przeciągnąć tę linię graniczną między udziałem w wielkich przedsięwzięciach podejrzywanych o *schwindel* a zawodem przedsiębiorcy, kupca, bankiera, których przecież niemożna odsądzić od praw obywatelskich i politycznych. Te wątpliwości wywołały w *Fortschritsparthei* rozdział na większość i mniejszość, rozdział, który w zarodzie może przydusić tę niesmaczną dla większości posłów sprawę.

— W Lublanie zmarł poseł Costa. Stronnictwo słoweńskie traci w nim przywódcę tak w sejmie, jak w Radzie państwa, gdzie z posłem Tomanem stał na czele tego odcienia.

— Drugi dzień rozpraw budżetowych w Izbie poselskiéj sejmu peszteńskiego niemniejsze co sam początek téj walki wzbudza zajęcie. Rozpoczął dyskusyę 28 b. m. p. Zsedenyi przy hucznych oklaskach swych zwolenników z lewicy. Uderza silnie na cały system rządowy twierdząc, że przejął on spuściznę po absolutnych rządach ducha biórokracyi. Jak długo zwyczajne wydatki nie będą ograniczone, żadne zwiększenie podatków niezaradzi deficytowi. Mowca wnosi, aby referat budżetowy zwrócić do komisyi w celu wynalezienia sposobów zmniejszenia deficytu za pomocą oszczędności 4 milionów. Gwałtowne zarzuty przeciw rządowi w mowie Zsedenyego wywoływały zapał lewicy. Karman z lewicy mówił w tym samym duchu przeciw wnioskom komisyi. Wobec wielkiego rozdrażnienia zabrał głos jeden z najwydatniejszych członków Franciszek Pulszky w obronie przedłożenia komisyi. Rząd przez swoją słabość doprowadził do tego stanu, z którego komisya stara się finanse wydobyć. Wydział nie mógł nic więcéj zrobić w tem położeniu, inicyatywa dalsza winna być udziałem rządu. Kraj czuje potrzebę silnego rządu, któryby miał samowiedzę swych czynów, prowadził a nie był popychanym i nie stawiał budżetu, który nawet niema prawdopodobieństwa zrównania. (Oklaski z lewicy). (Zwracając się do lewicy) i nie sądźcie jednak panowie, że ja uderzam na ministeryum, przeciwnie ja je poprzeć się staram, bo czuję, że są w niem żywioły, któreby silny mogły utworzyć rząd.

Kto silny niepotrzebuje poparcia, i dla tego wołam do rządu: naprzód śmiało, naród za tobą pójdzie (oklaski z prawicy). Niepotrzebujecie oglądać się na nikogo i szukać rad u nikogo, ale liczyć na własną siłę (szmery na lewicy). (Zwracając się z ironią ku skrajnej prawicy): sądzicie może panowie, że kraj pragnie waszego rządu, niepotrafilibyście nawet zgodnie w jednej wysiedzieć ławie (śmiech na prawicy). Dalej narzeka mówca na brak związku i zgody i w innych stronnictwach, i pragnie zjednoczenia się na podstawie ugody. W ten sam sposób ironiczny udarza Pulszky na Kolomana Tiszę i jego organ, chce on zdaniem mówcy wyzyskać chwilowe zachwianie się jedności deakistów. A mimo to mówca stwierdza, że różnice zasadnicze, prawno-polityczne istnieją, znikną one zupełnie, gdy naród po raz trzeci zatwierdzi dzieło ugody. (Głosy z lewicy: nigdy!). Zapewne z wami panowie ze skrajnej lewicy nigdy się niezgodzimy, ale z lewym środkiem porozumienie jest łatwem. Wreszcie mówca niezaprzecza smutnego stanu finansów, ale nie uważa go za zrozpaczony i twierdzi, że Ghiczy jest jedynym, który zna program budżetowy.

Mariassy przez półtory godziny polemizuje z Pulszkym potępiając finanse, administracyę i politykę rządu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 stycznia. Zamieszczamy powyżej odezwę komitetu zawiązanego w Krakowie do zbierania składek na fundusz zakupna obrazu Matejki „Unia.“

— Obraz najnowszy Matejki „Zawieszenie dzwonu Zygmuntowskiego“ jest własnością p. z Lenkiewiczów Walewskiej.

— Dla uwięzionych lub internowanych księży w Wielkopolsce otrzymaliśmy z parafii Gręboszowskiej 12 złr.

— Donoszą nam, że z balu odbytego dnia 20 stycznia na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego ogólny dochód wynosił 949 złr., koszta urządzenia 585 złr. 49 c. Czysty zatem dochód przyniósł 363 złr. 51 c.

— Wyszło nakładem Dra Władysława Miłkowskiego drugie niezmienione wydanie „Studyów nad darwinizmem“ Dra Stefana Pawlickiego.

— W stowarzyszeniu rękodzielniczem „Gwiazda“ odbędzie się w poniedziałek o 8ej wieczorem odczyt p. J. Dobrowolskiego: „Oświata w Polsce“.

— Wczoraj policyant znalazł na Kazimierzu trzy chustki, które, jak śledztwo wykazało, Agnieszka Wolska i Marya Ciastowiczowa przytrzymane przed parą dniami, skradły w sklepie. Straż policyjna przytrzymała Kaz. Mardyłę z Czułowa, poszukiwanego sądownie za kradzież; Maryannę Książkową służącą za kradzież w służbie; Józefa Stillera wyrobnika z Konic, gdy się dobywał do zamkniętej śpiżarni; Piotra Madeja wyrobnika, za kradzież czapek.

— Donoszą nam, ze w Nawsiu Kołaczyckiem w powiecie Jasielskim umarła dnia 26 stycznia Wiktorya z Góreckich, żona właściciela Nawsia p. Nowotnego, przeżywszy lat 58.

— Na drodze dyplomatycznej nadeszła wiadomość, że d. 4 maja 1874 umarł w Matczynie w powiecie Tulczy w Bułgaryi niejaki Henryk Bohutyński magister farmacyi. Akt opieczętowania i inwentarz pozostałego po nim majątku złożone są w Namiestnictwie we Lwowie.

— Przewóz osób i towarów na kolei z Czerniowiec do Jass, przerwany został między Tirgulem a Podolem w skutku zaspów śniegowych.

— Wczoraj rano stracono na szubienicy w Ołomuńcu Leopolda Freutha, który w wagonie kolei żelaznej północnej szląskiej pod Kojetynem zamordował podróżnego.

Teatr. Dziś w sobotę dnia 30 stycznia, na dochód Wandy Urbanowiczówney, po raz pierwszy dramat w 4ch aktach, T. Barièr i pani Prébois, przekład Tadeusza Czapelskiego: *Hrabina de Sommerive.* Jutro w niedzielę dnia 31 stycznia, operetka w 1ym akcie z muzyką J. N. Zaitca: *Załoga okrętowa* i komedya w 1 akcie Furniera, tłumaczył Wł. Sabowski: *Aktorka.*

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 29 stycznia częściowa pogoda; termometr od — 3·1 doszedł do — 2·0 R. Barometr opada; d. 30 stycznia o godzinie 6ej rano stan jego był 329·15, termometru + 0·9 R. Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 31 stycznia: Śej Ludwiki panny; w poniedziałek dnia 1 lutego: Śgo Ignacego biskupa męczennika.

Korespondencya Redakcyi.

Panu E. Ś.— Prosimy o przeczytanie artykułu wstępnego w *Czasie* z d. 12 grudnia r. z.; niemożemy bowiem za każdym razem powtarzać się.

Wykaz zmarłych w Krakowie

od dnia 23go do 30 stycznia 1875 r.

Michalski Klemens, blacharz, 36½ lat na suchoty płuc; Gliksełowa Anna, żona emeryta, 59 lat na udar mózgowy; Milde Rozalia, żona pułkownika, 68 lat na rozedmę płuc; Flasiowa Katarzyna, szwaczka, 48 lat na raka pochwy i macicy; Krupiński Jan, wyrobnik, 33 lat na rozedmę płuc; Dziewońska Magdalena, żona wyrobnika, 35 lat na suchoty płuc; Słomnicki Jan, czeladnik szewski, 27 lat na suchoty płuc; Kwiatkowska Karolina, żona majstra kaflarskiego, 41 lat na chorobę Basedowa; Janowski Wincenty, obywatel, 77 lat na raka; Lang Antoni, wyrobnik, 40 lat na suchoty; Markiewicz Marceli, czeladnik krawiecki, 28 lat na wadę serca; Lehnart Marya, żona lekarza wojskowego, 22 lat na suchoty płuc; Żabiński Władysław, uczeń piekarski, 18 lat na gruźlicę płuc; Bodźko Wojciech, wyrobnik, 66 lat na ogólną puchlinę; Giczala Stanisława, córka wyrobnika, 5¾ lat na ospę; Dymecka Franciszka, wdowa bez zatrudnienia, 65 lat na zapalenie płuc; Jasiński Józef, majster szewski, 67 lat na zapalenie płuc; Glücksmann Ruben, syn wyrobnika, 6 lat na zapalenie opon mózgowych; Dembicer Feigla, własc. kamienicy, 38 lat na rozkład krwi; Feld Chaim z Boguchwały, czeladnik szewski, 22 lat na zapalenie w sierdziu; Schwarzenber Beile, córka kupca, 14 lat, na suchoty płuc; Frey Leibus, przy familii, 75 lat na chorobę nerek; Hauser Bluma, żebraczka 75 lat na porażenie obu rąk; Friedmann Chana, żona handlarza, 70 lat na porażenie mózgu.

Oprócz tego dzieci do lat 5-ciu zmarło 23 a mianowicie: 5 na zapalenie płuc, 4 na ospę, 3 na zapalenie kiszek, 3 na suchoty płuc, 2 na brak sił, 1 na przedwczesny poród, 1 w skutek poronienia, 1 na zołzy ogólne, 1 na nieżyt oskrzeli, 1 na wyniszczenie i 1 na szkarlatynę.

Sprawy sądowe.

Kraków 30go stycznia.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 1 lutego: Franciszka Mgleja i Anny Salownej o kradzież; Wiktoryi Piwowarczyk o oszustwo; Agnieszki Szczotkownej o kradzież; Jana i Wiktoryi Wiktorów, Józefa Spisaka, Jana Balusa, Józefa Grabowskiego i Michała Piotrowskiego o oszustwo (przed sądem przysięgłych).

We wtorek d. 2 lutego: święto.

We środę d. 3 lutego: Piotra Wójcika i Franciszka Mamona o kradzież; Jana Wawro o ciężkie uszkodzenie ciała; Piotra Michałowskiego o przeniewierzenie; Józefa Deja o ciężkie uszkodzenie ciała; Macieja Srebrnego o kradzież; Prócz tego 8 spraw apelacyjnych.

We czwartek d. 4 lutego: Antoniego Eberharda o kradzież; Franciszka Kukla o kradzież; Teresy Sróki o gwałt publiczny; Abrahama Glückmana o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa i Ewy Dziaduszyckich o kradzież; Michała Malika o kradzież (przed sądem przysięgłych). Salomei Kalitowej i Zofii Nowak o oszustwo.

W piątek d. 5 lutego: Mateusza Gregorczyka o kradzież; Jana Nowaka o kradzież; Zofii Zabawy o wykroczenie przeciw § 335; Walentego Tomanka i 2ch wspólników o oszustwo; Magdalany Halfart o kradzież; Franciszka Parthon i Jana Diesel o podrabianie publicznych papierów (przed sądem przysięgłych).

W sobotę d. 6 lutego: rozpraw nie ma.

Proces Ofenheima.

(Ciąg dalszy).

Ks. Karol Jabłonowski, urodzony w Wiedniu, radca tajny, szambelan, członek Izby panów, naprzód wiceprezes, potem prezes Towarzystwa kolei lwowsko-czerniowieckiej — wszedł do Rady zawiadowczej zaraz po jej ukonstytuowaniu się; o umowie zawartej z Brasseyem wiedział, lecz bliżej jej nie badał, gdyż stanowiła ona podstawę całego interesu. W zakładaniu spółki nie brał udziału, nic więc o tem powiedzieć nie może, co się działo w Londynie. Warunek umowy przeznaczający dla Brasseya 1,900,000 zł. wcale go nie uderzył, gdyż uważał tę kwotę za pierwszą ratę umówionej w kontrakcie sumy ryczałtowej. Nie wie, czy suma ta miała być użytą wyłącznie na budowę, ale nawet wtedy, gdyby w niej objęte były koszta finansowania, trasowania itp., nie byłoby go to wcale dziwiło, wobec bowiem kapitału Zakładowego 24½ milionów, one 1,900,000 zł. jest zaledwie 7%. W ogóle jednak nie było mu wiadomem, jakie wydatki szczegółowe mają być z tej sumy pokryte; uważał ją za pierwszą ratę owych 24½ mil. Nie wie również, w jaki sposób wynagrodzono koncesyonaryuszów za odstąpienie koncesyi kolei lwowsko-czerniowieckiej, gdyż jest to rzecz zadawniona, szczegółów przeto nie może sobie przypomnieć. Kolej Karola Ludwika miała prawo pierwszeństwa do prowadzenia dalej drogi w kierunku ku wschodowi, lecz nie miała dobrego mniemania o przedłużeniu tej drogi i wogóle o nowej budowie, a nawet kiedy chodziło o linię Lwów-Brody, wiele stoczono sporów zanim Towarzystwo zezwoliło. Co się zaś tyczy drogi do Czerniowiec, wypowiedziano w zasadzie, iż z prawa pierwszeństwa nie należy robić żadnego użytku, zastrzeżono tylko, iż Towarzystwo musi być wynagrodzonem za niektóre wydatki. Wszystkie prace przygotowawcze dawano ówczesnemu sekretarzowi jlnemu Herzowi. Co on z tem później zrobił, to już jego było rzeczą. Z resztą nie robił on z tego tajemnicy, iż zrobił dobry interes. Uczyniło to zaś Towarzystwo z tego powodu, że Herz położył wielkie dla niego zasługi i dochód z kolei był znaczny. Ponieważ w zasadzie postanowiono nie budować linii Lwów-Czerniowce, szkody więc akcyonaryusze nie ponieśli żadnej. Czy Herzowi położono za warunek, iż ma zwrócić niektóre wydatki, tego świadek nie pamięta, bo to już bardzo dawno. Podobno Herz miał dostać 25,000 zł., lecz za co świadek bliżej tego nie wie, bo to było rzeczą konsorcyum; wie tylko, że kolej Karola Ludwika, która się zrzekła swego pierwszeństwa, odstąpiła Herzowi przypadającą sobie za to premię.

Na posiedzeniach Rady zawiadowczej, zeznaje świadek dalej, przedłożoną była umowa o budowę z Brasseyem, lecz dyskusya szczegółowa była zbyteczną, bo umowa była już zawartą między *Limited Compagny* a Brasseyem i chodziło tylko o to, aby albo przyjąć umowę tak jak ją zawarto, albo budowę całą zakwestyonować. Umowa ta przedłożoną była w egzemplarzach litografowanych, i każdy taki egzemplarz dostał. Czy ją także przedłożono Zgromadzeniu ogólnemu, tego świadek nie wie, lecz protokół stwierdzić powinien, że Dr Giskra zrobił o niej wzmiankę.

Brassey prosił Towarzystwo o poparcie przy wykupnie gruntów, gdyż inżynierowie jego nie znali ani kraju ani ludzi. Ofenheim uzyskał tedy pozwolenie, aby z pomocą urzędników Towarzystwa popierał Brasseya w tej mierze. Było to nawet z korzyścią dla Towarzystwa, gdyż przedsiębiorca budowy, gdyby sam przeprowadzał wykupno gruntów, ograniczałby się zawsze na zakupnie jak najmniejszej ilości gruntu. Z resztą robiono wszystko na rachunek Brasseya. Co do linii Czerniowce-Suczawa nic w tym względzie świadkowi nie wiadomo.

W dostawie progów p. Ofenheim o tyle był czynny, iż dokładał starania, aby progi jak najrychlej były dostawione; o innym jego udziale w tej sprawie dowiedział się świadek dopiero z aktu oskarżenia. Progi były z dobrego materyału, chociaż co do swej piękności nie wszystkim się podobały.

Co się tyczy wykończenia robót, świadek przypomina sobie dokładnie, że w r. 1866 w czasie wojny powstały w ruchu regularnym i w postępie budowy niekorzystne przerwy, tak, że korzystniejszemi było roboty końcowe na zasadzie protokólarnych orzeczeń bióra technicznego odebrać i przedsiębiorstwo budowy usunąć. Świadek należał do komitetu, który te roboty odbierał. O robotach końcowych na linii Czerniowce-Suczawa nic świadkowi nie wiadomo. Przy odbiorze robót zachowano wszelką ostrożność. Organa techniczne spisały na miejscu protokół, oznaczyły 12 000 zł. jako sumę dostateczną na wykonanie robót, i na tej podstawie zawarto umowę z przedsiębiorstwem budowy.

Linii Czerniowce-Suczawa świadek zupełnie nie zna; częściej zaś jeździł linią Lwów-Stanisławów, nic jednak na niej nie spostrzegł zdrożnego. Przerwy ruchu zdarzały się w skutek wypadków elementarnych; że często rząd musiał wysyłać swoich komisarzy, nie była tego przyczyną zła budowa kolei, ale częste zajścia między angielskiemi a tutejszemi inżynierami i wynikające ztąd zażalenia. Tak podanie Izby handlowej lwowskiej jak interpelacya w Izbie deputowanych nie dotyczą budowy kolei, lecz tylko ruchu, który istotnie nie jedno zostawiał do życzenia, co atoli przy młodych kolejach inaczej być nie może. W podaniu Izby handlowej uczyniono wprawdzie wzmiankę o złej budowie, nie jest to jednak zdanie fachowe, lecz tylko przypuszczenie, mniemanie.

Co do prowizyi przyznanej Ofenheimowi przy zakupnie parku wozowego, świadek przypomina sobie, iż uchwała zapadła w nieobecności p. Ofenheima, i dopiero potem zawiadomiono go o niej. Czy uchwała ta zapisaną została w protokóle, czy nie, świadek sobie nie przypomina; jeśli jej niema w protokóle, to zawsze ślad jakiś być powinien, gdyż świadek uchwałę tę podpisywał.

Względem żądania Brasseya, aby mu przyznano 890,000 zł. za roboty nadkontraktowe, oraz wynikłej z tego powodu umowy, co do oddania mu budowy linii Czerniowce-Suczawa, zeznaje świadek, że wcale go to nie zdziwiło, iż Brassey ustąpił 550,000 zł., gdyż w interesie jego leżało otrzymać przedsiębiorstwo budowy tej linii. Urzędników i materyał miał na miejscu, musiał więc starać się o użycie go na dalszej linii. Bynajmniej atoli nie jest to przeniesieniem wydatków na linię drugą z linii pierwszej. Na pozór mogłoby się zdawać, iż dziś zeznaje sprzecznie z tem, co powiedział w śledztwie, tak jednak nie jest. Aby jako świadek powiedzieć wszystko dokładnie, przejrzał następnie sprawozdania z Zgromadzeń ogólnych i przyszedł do przekonania, że Brassey istotnie zniżył tak bardzo swoje żądanie, aby utrzymać budowę drugiej linii. O innym obrachunku dla tej linii nic świadkowi nie wiadomo. Podwyższenie pierwotnego kapitału z 10 na 12 milionów nie mogło obudzić podejrzenia, iżby to było w celu pokrycia zwiększonych żądań Brasseya, jakoż świadek wcale nie miał tego podejrzenia.

Otrzymać koncesyę na trzecią linię tj. Suczawa-Czerniowce, było rzeczą niepodobną dla Towarzystwa. Naprzód rząd rumuński żądał milion zł. kaucyi na zabezpieczenie, że koncesyonaryusze będą kolej budowali. Dla nas było trudno złożyć tę kaucyę, bo trzeba było zmieniać statuta. Dalej rząd rumuński stawiał warunek, aby budowę natychmiast rozpocząć, gdyż Izba tak uchwaliła. Tego wszystkiego wówczas nie byliśmy w stanie zrobić; nawet angielscy koncesyonaryusze byli przeciw koncesyi. Z tych wszystkich powodów uważaliśmy za korzystniejsze utworzenie nowego konsorcyum, któreby rzecz załatwiło i gotową Towarzystwu oddało, a to miałoby wybór albo koncesyę przyjąć, albo odrzucić. Nie było to jednak podrożeniem koncesyi, gdyż w pierwszym razie Towarzystwo musiałoby było daleko więcej zapłacić. To jest bardzo rzeczą ważną, módz gotową koncesyę przyjąć lub odrzucić.

Co do układu z Richterem o zaciągnięciu pożyczki świadek tyle tylko pamięta, że przez długi czas toczyły się rozprawy nad tym przedmiotem, lecz zmuszony był wówczas wyjechać do Galicyi, końca się więc nie doczekał. Że przyznano Richterowi ½ % prowizyi, nikogo to nie zdziwi, kto ma do czynienia z bankami. W Wiedniu za tę cenę nie możnaby było dostać pożyczki. Wówczas towarzystwo podpisało było weksli za trzy miliony zł. a nie mogło ich spłacić, pożyczka więc była interesem korzystnym. Gdybyśmy byli nie zaciągali pożyczki, natenczas nie dotrzymalibyśmy naszych zobowiązań, gdyż tylko z trudnością otrzymaliśmy prolongacye.

Na odnośne zapytanie przewodniczącego odpowiada świadek, iż gdyby Ofenheim nie był miał wpływu, to byłby został oddalonym. Jeżeli człowiek z takiemi zdolnościami i wiadomościami służy jakiejś sprawie z taką gorliwością, to można w nim pokładać zaufanie. Mimo to jednak, żywe nie raz były rozprawy, a świadek więcej niż inni znajdował się w opozycyi, w czem się powołuje na świadectwo swych kolegów. Że o obradach tych i opozycyi nie ma w protokółach, pochodzi ztąd, że trzymano się tej samej zasady, co przy kolei Karola Ludwika i innych, że w protokóle zamieszczane były tylko uchwały. Często zmieniono wniosek dyrektora jeneralnego, często zaś nawet odrzucono.

Park przewozowy był dostateczny, a nawet z początku było więcej wozów, niż potrzeba, i o ile świadkowi wiadomo, park był co do swej jakości dobry. Względem prowizyi przyznanej oskarżonemu zeznaje świadek, że rada zawiadowcza zbadała złożone oferty i zatwierdziła; później oznajmił p. Ofenheim, iż otrzymał zniżenie cen w drodze 3% prowizyi od Sigla i Ringhoffera, atoli nie chce jej przyjąć, lecz oddaje na rzecz towarzystwa. P. Klein uczynił wniosek, iż towarzystwo nie powinno tej sumy przyjąć, lecz pozostawić ją dyrektorowi jeneralnemu, niechaj tylko za to poniesie wydatki na modele maszyn i t. p. Jak też p. Klein w skutek otrzymanego polecenia od rady zawiadowczej wywiedział się, iż tego rodzaju prowizye bywają dawane, zdał o tem sprawę w kilka dni, poczem wniosek jego został uchwalony. Świadkowi wiadomo, iż Sigl ofiarował sam tę prowizyę Ofenheimowi, nie pamięta tylko kto drugi czy Ringhoffer czy Haswell. Podpisując czeki, za pośrednictwem których Ofenheim wszedł w posiadanie prowizyi, świadek nie zważał na rachunki, bo nie miał do tego powodu, skoro prowizya była już Ofenheimowi darowaną.

Przewodniczący: Ale to szczególna, że istnieje protokół z posiedzenia rady zawiadowczej, w którym Ofenheim doprasza się zaliczki na modele?

Swiadek: Rzecz naturalna; fabrykanci nie płacili od razu, a modele trzeba było sporządzić i opędzić koszta prac przygotowanych do parku przewozowego. Niemogliśmy tego żądać, aby to Ofenheim opędzał z z własnej kieszeni, niemogliśmy także odciągać fabrykantom, musieliśmy więc radzić sobie zaliczkami.

Przewodniczący: W jaki sposób układano sprawozdania dla zgromadzenia ogólnego?

Świadek: Przedkładano je dyrekcyi jeneralnej a następnie badała je komisya z łona rady zawiadowczej, potem przydzielano je jeszcze radzie zawiadowczej w celu dokonania zmian, która dopiero potem stanowczą powzięła uchwałę.

Przewodniczący: Czy rada zawiadowcza sprawdzała zamknięcia rachunków?

Świadek: O ile wiem, to nie, gdyż od tego była rada nadzorcza.

Przewodniczący: Jakiż był stosunek dyrektora jeneralnego do Brasseya?

Świadek: Przyjacielski — i w tem widzę korzyść dla towarzystwa, jeśli dyrekcya w zgodzie jest z przedsiębiorstwem budowy.

Przewodniczący: Czy prócz płac i tantiem pobierali członkowie rady zawiadowczej jeszcze inne jakie wynagrodzenia?

Świadek: Ja otrzymałem 10,000 zł. od koncesyonaryuszów przy sposobności koncesyonowania trzeciej linii.

Przewodniczący: Któż panu powiedział, że je pan dostajesz od koncesyonaryuszów?

Świadek: Dowiedziałem się od koncesyonaryuszów, z którymi żyję w przyjaźni t. j. od księcia Sapiehy i hr. Potockiego, a nawet i p. Ofenheim mówił mi o tem.

Przewodniczący: Za co dostali członkowie rady zawiadowczej po 10,000 zł.?

Świadek: Był to udział przyznany kolegom — ot, prosty udział.

Dr Neuda: Wspomniałeś książe o pośpiesznej budowie linii Lwów-Czerniowce. Czy księciu nie znaną jest przyczyna tego pośpiechu?

Świadek: Przyczyną o ile mi się zdaje, była obawa zawikłań z Rumunią. Ówczesny komendant wojsk w Galicyi fmp. Baumgarten ciągle na nas naciskał. Dyrektor jeneralny był wówczas w Wiedniu, a ponieważ na zwykłej drodze nie można się było wówczas dostać do Galicyi i posełać pieniędzy do Galicyi, dyrektor jeneralny wziął przeto 100,000 zł. gotówką, pojechał dyliżansem do Cieszyna, wypożyczył lokomotywę od kolei północnej i na niej przez bardzo niebezpieczną drogę dostał się do Krakowa. Wówczas będąc wiceprezesem kolei Karola Ludwika kazałem na własną odpowiedzialność wstrzymać dwie godziny pociąg idący do Lwowa, a podróż tę sławiono wówczas jako czyn wielkiej brawury.

Dr Neuda: Co skłoniło radę zawiadowczą do przyznania tej remuneracyi jeneralnemu dyrektorowi?

Swiadek: Rada zawiadowcza korzystała ze sposobności, aby bez szkody towarzystwa, okazać mu swe uznanie za jego czynność.

Dr Neuda: Czy Ofenheim wówczas kiedy oznajmił w radzie zawiadowczej, że otrzymał prowizyę, mógł wiedzieć, że mu ją rada zawiadowcza przyzna?

Swiadek: Wcale nie mógł o tem wiedzieć.

Dr Neuda: Wspominałeś książe o zaufaniu do dyrektora jeneralnego. Czy teraz po dwóch latach zmniejszyło się księcia zaufanie do jego osoby, czy się zachwiało?

Świadek: Zaufanie moje pozostało to samo, jak było dawniej, więcej powiedzieć nie mogę.

Oskarżony: Czy książe możesz potwierdzić, że rekryminacye takie, jak ze strony Izb handlowych, nie zdarzają się na innych kolejach, mianowicie na kolei Karola Ludwika, której książe jesteś teraz prezesem?

Świadek: Tak jest, zdarzają się, muszę to przyznać.

Oskarżony: Czy książe nie przypominasz sobie, że na mocy uchwały rady zawiadowczej zabronione było raz na zawsze oddawać dostawy Krzeczunowiczowi?

Świadek: Uchwały takiej nie przypominam sobie; wiem tylko, że na Krzeczunowicza nie można się było spuścić.

Na tem skończyło się przesłuchanie księcia Karola Jabłonowskiego.

Przewodniczący zawiadomił następnie, iż policya nie mogła odszukać miejsca pobytu świadka J. Galla, gdyż podobno przebywa on teraz w Rumunii. Zeznania więc jego odczytano, jakie porobił w śledztwie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przyczyny wywołujące u nas drogość pieniędzy.

II.

W pierwszej części artykułu naszego wykazaliśmy potrzebę wprowadzenia w życie urządzeń finansowych i zwyczajów kupieckich, któreby zmniejszały poszukiwanie gotowego grosza, owe ciągłe zaciąganie pożyczek, z których znaczna część zużywa się u nas na konsumcyę, odbywającą się najczęściej nad stan i możność wydających na nią pieniądze i wytwarza weksle, wymagające kilku prolongacyj, które dla tego kursować nie mogą i bynajmniej do umniejszenia braku pieniędzy się nie przyczyniają. Weksel, który ma nabyć znaczenia znaku zastępującego pieniądze i przez to ilość ich pomnożyć, musi pochodzeniem swem wyrażać dokonane już zrobienie interesu zostającego w związku z pracą produkcyjną. Takie weksle powstają tylko w sposób pierwszej części naszego artykułu opisany. Przytoczony tam przykład obiegu weksli tego rodzaju za pomocą trzech związków kredytowych i jednej wyższej instytucyi finansowej był tylko jedną z tysiąca różnych kombinacyj obejmujących wszystkie potrzeby całej społeczności, kombinacyj, które rozciągać się powinny na cały okres pracy produkcyjnej a tem samem i na pracę drobnego przemysłu i na stosunki włościańskie. Szczególnie zjednoczenie się drobnego przemysłu w związki kredytowe uważamy nie tylko za pożyteczne, ale za nader naglące zadanie. Przemysłowi temu mającemu u nas wszelkie podstawy szerokiego rozwoju, brakuje przedewszystkiem taniego a stałego kredytu. Brak zamożności nie do-

zwala firmom jego protokołować się,— a brak ten czyni weksle jego, **będące rzeczywistym wyrazem potrzeb pracy produkcyjnej**, w oczach banku narodowego wekslami prostej pożyczki Dwie więc najważniejsze odnogi pracy produkcyjnej w Galicyi — rolnictwo i drobny przemysł stoją po za granicami kredytu udzielanego przez bank narodowy. Udzielenie mu wyłącznego przywileju puszczania w obieg asygnat bankowych i to z kursem przymusowym wkłada na niego obowiązek eskontowania wszystkich weksli znamionujących ruch pracy produkcyjnej. Nie mamy też powodu przypisywania bankowi narodowemu zamiaru uwalniania się od tego obowiązku. Przyjął on jednak, co do oceniania różnicy między wekslami pracy produkcyjnej a wekslami czysto-finansowemi, zupełnie mylną zasadę wymagania podpisu dwóch firm protokułowanych.

Bezwzględna wymagalność takich dwóch podpisów, bez dalszego dochodzenia interesu, na podstawie którego podany do eskontowania weksel wystawionym został, nie jest właściwym środkiem zbadania, czy weksel ten rzeczywiście jest wypływem pracy produkcyjnej. Firmy protokółowane, jak nas dzieje ostatniego przesilenia pouczają, mogą tak samo zaciągać proste pożyczki na rozmaite cele, jak każdy inny śmiertelnik. Pod taką pokrywką umie się ukryć i spekulacya giełdowa i chęć zarobkowania na wspieraniu jej zabiegów, nawet lichwa; a natomiast tak ważne dwie odnogi pracy produkcyjnej, jakiemi w państwie austryackiem są rolnictwo i szeroko rozgałęziony drobny przemysł, który przy należytej pomocy mógłby się w przemysł fabryczny zamienić, pozostaje zupełnie po za obrębem tego kredytu. Z tej to przyczyny wydarzają się przypadki, że, mimo najrozleglejszych potrzeb miejscowej pracy produkcyjnej, najsłabsze nawet uposażenia prowincyonalnych filij bankowych pozostają czasem bez zupełnego wyczerpnięcia. Nie braknie wtenczas bynajmniej potrzeb, i to potrzeb, których zaspokojenie jest w interesie ogólnego rozwoju ekonomicznego nieodzownem, ale braknie weksli, któreby posiadały własność wymaganej formy. W przedstawieniach więc wyjaśniających niestosowność przyjętych zasad w ocenianiu weksli pracy produkcyjnej, mogłyby Izby handlowe znaleść dla siebie bardzo ładne zadanie. Upominanie się o stosowne zmiany w chwili zbliżającego się terminu odświeżenia przywileju banku narodowego byłoby właśnie **na dobie**, i jeżeliśmy, bez względu na resztki pozostające raz po raz bez obrotu w uposażeniu filij prowincyonalnych banku narodowego, upominali się o to, ażeby głos publiczny i Izby handlowe wyższego uposażenia tych filij, mimo odmownych odpowiedzi z Wiednia, wytrwale żądały, to niemogliśmy tego oczywiście inaczej rozumieć, jak tylko, żeby to czyniły w połączeniu ze stosownemi przedstawieniami o potrzebie zmian w sposobie oceniania weksli reprezentujących pracę produkcyjną, któreby temu uposażeniu należyty obrot zapewniały. A że zaprowadzenie takich zmian, w połączeniu z wyższem uposażeniem filij prowincyonalnych banku narodowego, jest nie tylko u nas, ale we wszystkich krajach austryackich, z wyjątkiem może tylko kilku obszarów Czech i Morawy, gdzie większe firmy reprezentują cały handel i przemysł, kwestyą żywotną w rozwoju naszych stosunków ekonomicznych, tego nam zapewne nikt nie zaprzeczy.

Chodzi więc tylko jeszcze o to, w jaki dodatni sposób przedstawić rodzaj tych zasad, jakiemi się, wrazie uznania potrzeby pomienionej zmiany w ocenianiu weksli reprezentujących pracę produkcyjną, rządzić wypadnie. W tej mierze najstósowniej może będzie odwołać się do wypróbowanej rutyny banku pruskiego, która się pod bardzo wielu względami nader skuteczną okazała. Podług zasad przyjętych przez bank pruski każdy weksel wystawiony przez rolnictwo przemysłowi wyrabiającemu machiny i narzędzia rolnicze, albo handlowi kupującemu produkta rolnicze lub pośredniczącemu w ich sprzedaży, każdy weksel wystawiony przez przemysłowca handlowi dostawiającemu surowych materyałów lub ich producentowi, przez cząstkowy handel handlowi hurtowemu i każdy inny w podobny sposób zaspakajanie potrzeb pracy produkcyjnej zdradzający, uważanym bywa za *Geschaeftswechsel*, bez względu na ilość podpisów firm protokułowanych, a natomiast każdy weksel obudzający podejrzenie, że wystawionym został na podstawie operacyi czysto finansowej *Finanzwechsel* przyjmują tylko w takim razie, jeśli bank pruski zyska zkądinąd przekonanie, że operacya ta w dalszych następstwach swoich stanie się produkcyjną. W czasach zaś krytycznych oddalonym bywa każdy weksel finansowy, chociażby znaczną ilością podpisów firm protokułowych był opatrzony. Pewność zaś i wypłacalność osób pracą produkcyjną zajętych konstatują władze zajęte ich opodatkowaniem przez tak zwane akkredytowanie ich w banku narodowym do pewnej wysokości.

Wypada też zwrócić uwagę na niestósowność zachodzącą w przyjęciu zasad terytoryalnych, ograniczających reeskontę weksli na obszar jednej Izby handlowej. W sprawach narodowościowych, które decentralizacyi wymagają, rządzą się w Wiedniu zasadami centralizacyjnemi, a w sprawach handlu i przemysłu, które na podstawie rozległych stosunków oprzeć się powinny, trzymają się wręcz przeciwnej zasady. Przy takiej zasadzie żadna odnoga handlowa nie może się rozwinąć na szeroką skalę, ani przemysł zapewnić sobie rozległego odbytu. I w tej mierze mogą posłużyć za wzór zasady banku pruskiego, które żadnych ograniczeń terytoryalnych nie znają.

(Dokończenie nastąpi.)

Kraków 29go stycznia.

Po poniedziałkowym targu 25 b. m., na którym ceny wołów zeszły do 24 złr. za cetnar mięsa, wczorajszy targ wiedeński nie był lepszy.

Spędzono cieląt 2838, owiec 1466, świń 1700. Płacono za pierwsze 24 do 30 złr. za owce 20 do 25 złr., a za nierogaciznę 18 do 29 za cetnar. 800 sztuk owiec zakupiono za granicę.

W Oświęcimiu ceny nierogacizny bardzo spadły, na spadek ten wpłynęła jeszcze kulawka, która bardzo gwałtownie zapanowała. Pomimo takiego spadku cen mięsa wszędzie, u nas w Krakowie mieszkańcy wciąż jednakowo drogo płacić muszą.

Ajencya Oświęcimska Banku Gal. dla handl. i przem.

Peszt 27go stycznia. *(Targ zbożowy).*

Dowóz pszenicy nie wielki, chęć kupna słaba, ceny utrzymują się stałe. Żyto i jęczmień bez obrotu. Owies spada w cenie.

Płacono za pszenicę na 84 funtów po 4·60 do 4·65, na 87 f. po 5·— do 5·05, na 88 f. po 5·10 do 5·15, na 89 funt. po 5·15 do 5·20 za 100 funt. cłowych; żyto po 3·80 do 3·85 za 80 f.; jęczmień po 2·70 do 3·10 za 70 funt.; owies po 2·15 do 2·17 za 50 f.; szmalec po 42¼ do 43 złr.

Wrocław 27go stycznia.

Płacono za pszenicę za 200 funtów cłowych białą po 20·10 marek, żółtą po 18·75 do 18·80; żyto na 200 netto po 16·75 do 16·85 i 17 m.; owies po 16·70, 16·80 i 18·85 m; kukurudza po 14·50 do 15 marek; groch po 18, 19 do 21 m.; koniczyna za 50 killom. po 28, 31·50 do 35 m.; spirytus na 100 litrów 100% 5240 marek, na luty i marzec po 54·20 m.

Przyjechali do Krakowa od dnia 29 do 30go stycznia.

HOTEL SASKI: Klementyna Homolaczowa wł. dóbr z Igołogii, Edward Stanowski z żoną wł. dóbr z Owczar, Stanisław Kotarski właśc. dóbr z Brzyska, Feliks Pohorecki z Tarnopola, Dr Konstanty Lipowski z żoną notaryusz z Badomyśla, Allonet z Paryża.

Nadesłane.

Komitet Resursy Miejskiej w Krakowie

Zawiadamia, że w przyszłą sobotę dnia 6 lutego r. b. w Sali Redutowej, dany będzie na zakończenie tegorocznego karnawału **Wieczorek tańcujący**, na który wstęp mieć będą członkowie Resursy, jak niemniej i osoby nie należąca do niej, lecz tylko te, które otrzymały od Komitetu zaproszenie, lub które przez członków Resursy wprowadzone będą. Część pewna czystego dochodu ze sprzedaży biletów, oddaną będzie na cele dobroczynne. Bilet familijny dla członków Resursy wynosi złr. 2, dla nieczłonków familijny złr. 2 a każdy pojedynczy bilet i galerya po złr. 1.

Na gospodynie tej zabawy zaproszone zostały WW. mecenasowa Jakubowska Faustynowa, mecenasowa Styczniowa, Hoffowa Bogdanowa i mecenasowa Machalska, a na gospodarzy WW. radzca Antoni Szczepański, mecenas Dr Machalski, Ernest Stockmar, Antoni Chmurski i Bogdan Hoff.

Biletów nabyć można u Prezesa Resursy, w handlach WW. Edwarda Graffa i Maryana Dworskiego, w księgarni W. Nowoleckiego i u W. Jacka Ludwińskiego oraz przy wnijściu na Salę.

Początek zabawy tańcującej o godzinie 9½.

Kraków dnia 30 stycznia 1875.

Prezes *Józef Kiciński*,
Wiceprezes *Antoni Szczepański.*

(Nadesłane).

Niniejszem mam honor zawiadomić osoby interesowane, iż z podróży do Francyi, Anglii i Szkocyi wróciłem i jak dawniej osobiście portretuję.

Walery Rzewuski
właściciel zakładu fotograficznego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 28 stycznia. *La France* nie wie, czy ma dać wiarę pogłoskom o pobycie hr. **Chamborda** w Wersalu. *Gaz. de France* i *L'Union* milczą o tem. *La France* donosi przytem, że ponawiają się pogłoski o ustąpieniu **Mac Mahona**, dodając, że marszałek jest w obec prawicy związany.

Paryż 28 stycznia. *La Presse* przewiduje odrzucenie ustaw konstytucyjnych, i z powodu pogłoski o intrydze orleanistów, aby zwalić Mac-Mahona, bardzo groźnie przemawia. Powiada ona, że uchwała Zgromadzenia narodowego zapewnia nietykalność rządu Mac-Mahona do r. 1880, a marszałek będzie sam umiał bronić władzy swojej przeciw nieprzyjaznej mu Izbie.

Paryż 28 stycznia. Pogłoski o ustąpieniu Mac-Mahona na rzecz jenerała **Ladmirault**, uważane są za manewr orleanistów.

Nicea 28 stycznia. Hr. Harry **Arnim** przybył tu na dłuższy pobyt.

Rzym 28 stycznia. Czynsz gruntowy płacony rządowi przez towarzystwo dzierżawy monopolu tytoniowego, został na lata 1875—1878 o 9 milionów rocznie podwyższonym. Nadto rząd otrzyma teraz połowę czystego zysku.

Londyn 28 stycznia. Wyborcy w Grennwich uchwalili wotum zaufania dla **Gladstona** i przesłali mu adresy. **Bright** w drugiej mowie mianej w Birmingham w obec 6000 słuchaczy w poniedziałek, oświadczył, iż nie zamierza podżegać przeciw kościołowi panującemu, i mówił bardzo energicznie przeciw dążności robotników do systemu reprezentowania klas.

Madryt 28 stycznia. Telegram z **Petersburga** donosi o uznaniu rządu hiszpańskiego przez Rosyę.

Madryt 28 stycznia. Nowo mianowany poseł przy stolicy papieskiej **Benavides** i nowo mianowany poseł w Berlinie, Franc. **Merry**, wyjechali zaraz na swoje posady. **Coello** mianowany będzie posłem w Londynie albo w Wiedniu.

Petersburg 28 stycznia. Wiadomość o rozdawaniu ziemi w dobrach skarbowych w prowincyach Nadbaltyckich, jest bezzasadną. — Co się tyczy reform w urządzeniach cłowych, nie idzie tu o zmianę przepisów oclenia towarów, lecz tylko o organizacyę korporacyjną niższych urzędników cłowych.

Belgrad 28 stycznia. Twierdzenie *Nordd. Allg. Ztg*, jakoby rząd serbski działał wespół z prasą polską, uważane tu jest za bezzasadne, gdyż Serbia ani francuskiemu ani innemu wpływowi nie daje się powodować. Prócz tego sama Francya jest nieprzychylną Polakom, jak tego dowodzi oddalenie pewnego Polaka z posady w konsulacie francuskim w Belgradzie, jako nie Francuza. Ogłoszenie konsula francuskiego w urzędowej gazecie tutejszej, jasno to wykazuje. Dodają tu, że rząd serbski zostawia uprawnionemu wpływowi każdego z państw poręczających tyle pola, ile na to interes kraju pozwala Również twierdzenie *Nordd allg. Ztg*, iż rząd serbski nie dopuścił konsula niemieckiego na należne mu miejsce, wszystkim faktom sprzeciwia się. Rząd nie wdaje się w porządek rangi obcych konsulów; nie miałby on ani sposobności ani zamiaru zaprzeczać któremukolwiek konsulowi a przeto i niemieckiemu, prawa do rangi jego, lub też robić różnicę między obcymi reprezentantami.

Ateny 28 stycznia. Izba ma być znów zwołaną; ale opozycya ma się wstrzymywać od posiedzeń.

Nowy Jork 27 stycznia. Słychać za rzecz pewną, że obie przeciwne sobie partye w **Luizianie** naradzają się nad proponowanym kompromisem, który pozwala konserwatywnym (demokratom) badać prawność wyborów do ciała prawodawczego, pod warunkiem uznania **Kellogga** za gubernatora.

Sprawozdawca nasz słusznie pisze, że nie było nic zajmującego na wczorajszem posiedzeniu Izby niższej. Zapisać tylko wypada, że księża ruscy żądali podwyższenia kongruy, oświadczali zaś przy tem barezo wyraźnie, że mając rodziny, potrzebują więcej na utrzymanie aniżeli księża katoliccy obrządku rzymskiego, żyjący w celibacie.

Pod właściwym działem zamieszczamy wiadomości o przebiegu projektu do *Incompatibilitätsgesetz* w łonie komisyi, jakoteż o rozprawach budżetowych w sejmie węgierskim. Kilka uwag tyczących się procesu Ofenheima podaje list nasz wiedeński bez znaku.

Doniesienia o przyjeździe hr. Chamborda do Paryża są mylne, albowiem tenże nie opuścił Frohsdorf i w tych dniach ma przybyć do Wiednia.

Parlament niemiecki obradował we czwartek dalej, gdy znikły obawy, iż dalsze części sztukatury gipsowej z powały spaść mogą. Wypadek ten jednak przyspieszy budowę nowego gmachu na parlament. W tym celu parlament wyznaczy komisyę dla porozumienia się z kanclerzem. Następnie uchwalono rozszerzenie wałów Strassburga, a dotychczasowe wały sprzedane będą miastu za 17 milionów mark. Wreszcie parlament obradował dalej nad ustawą bankową.

Wczoraj Zgromadzenie narodowe francuzkie miało głosować nad poprawką Laboulaye z lewego środka, do ustaw konstytucyjnych, a mianowicie do wniosku Ventavona. Wnioskodawca mówił onegdaj, iż poprawka żądająca, aby rząd republiki składał się z dwóch Izb i prezydenta, pragnie to co faktycznie istnieje, ulegalizować a zarazem naznaczyć, że republika jest stanowczą formą rządu. Poprawka ta nie stoi w sprzeczności z uchwałą Izby nadającą Mac-Mahonowi prawa. Zresztą monarchia jest niepodobną a republika nie zagraża własności, religii i rodzinie. Ludwik Blanc poszedł dalej, jako reprezentant skrajnej lewicy, albowiem nie chce dopuścić, aby republika była kwestyonowaną, skoro istnieje faktycznie i legalnie; nie zgadza się zaś na utworzenie Izby wyższej. Izba zaś odrzuciła wniosek Randota legitymisty o cofnięcie ustaw konstytucyjnych i wniosek radykalisty Naquet, aby wybrać zgromadzenie narodowe na podstawie konstytucyi z r. 1848. Na wczoraj było zapowiedziane głosowanie nad wnioskiem Laboulaye, ale obrady zabiorą jeszcze wiele czasu, gdyż 12 mówców było zapisanych przeciw, a 5 za wnioskiem Ventavona a prócz tego zapowiedziano 12 poprawek.

Zamiar rządu pruskiego, ukarania Karlistów za zabór kupieckiego statku meklemburskiego „Gustaw" spełzł na niczem, lubo rząd króla Alfonsa, aby ująć sobie cesarza Wilhelma, zapłaci za okręt zabrany, ile tylko zażądają. Ale moralnego zadosyćuczynienia nie uzyskają Prusy. Wyprawa morska nie powiodła się, chociaż parę statków wojennych niemieckich towarzyszy flocie hiszpańskiej na wodach zatoki Biskajskiej. Dziś zaś donosi *Nordd. Allg. Ztg*, że ponieważ napad na „Gustawa" jest po prostu rozbojem morskim, albowiem chociaż statek ten zbliżył się do brzegów hiszpańskich, wszelako Karliści nie są rządem, lecz rokoszanami przeciw ówczesnemu „legalnemu" rządowi Serrana; zatem należy ich traktować jak rozbójników i osądzić zaocznie. Wszelako sąd meklemburski nie uznał się kompetentnym, a sądy pruskie nie mogą zajmować się sprawą sobie obcą, przeto nie będą Karliści zaocznie sądzeni! Ten sąd i wyrok zaoczny miały chyba na celu szukać odwetu na Don Karlosie, gdyby ten pojawił się kiedy w granicach Niemiec.

Zdaje się, że główną przyczyną niezadowolenia rządu pruskiego w Belgradzie był wpływ francuski. *Nordd. Allg. Ztg* powiada tylko, że nie spór o rangę jlnego konsula pruskiego Rosena (który właśnie przybył do Berlina), był powodem wezwania go do Berlina. Konsul ten ma zdać sprawę o pewnych oznakach wpływu, którym rząd serbski ma ulegać. Co do rangi, daje się czuć w Belgradzie pewien prąd ku niepodległości kraju, a nazwa konsulów „ajentami dyplomatycznymi" rodzi pozór, iż przy dworze serbskim urzęduje ciało dyplomatyczne. Pierwszy krok wyszedł z Francyi, która tam mianowała ajenta dyplomatycznego; Włochy poszły za tym przykładem, a Niemcy chociaż zostawiły swemu reprezentantowi tytuł jlnego konsula, roszczą sobie prawo, aby wedle starszeństwa konsulowi niemieckiemu dane było pierwsze miejsce. Zresztą nie będzie teraz konsula niemieckiego w Belgradzie, a rząd niemiecki interesa swoje, zresztą niezbyt ważne, każe reprezentować w Konstantynopolu.

Taka jest treść tego urzędowego oświadczenia, z którego się pokazuje, że nie tylko pierwszeństwo dane ajentowi francuskiemu, obraziło gabinet berliński, lecz zarazem postanowił on złamać wpływ francuski w Belgradzie, stając po stronie Turcyi jako państwa zwierzchniczego. Ponieważ zaś w niektórych dziennikach polskich były artykuły o Serbii, przeto pomieniony dziennik urzędowy mówił o opiekowaniu się Polakami przez Serbię. W tym samym duchu pisał niedawno dziennik peszteński *Közerdek*, który się skarży, że we Francyi zajmują się teraz za wiele Serbią, Czechami i Czarnogórą, oraz mówią o rozbiciu w Austryi dualizmu a tworzeniu federalizmu z pomocą Słowian. Interes Węgier nakazuje im opierać się na Niemcach przeciw dążnościom słowiańskim. (p. depeszę z Belgradu).

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu".

Wiedeń 29 stycznia, wieczór. Minister handlu Dr **Banhans**, wystosował list do adwokata Dra **Neudy**, obrońcy **Ofenheima**, w którym ponownie oświadcza, iż jako zysk z syndykatu przy banku hipoteczno-rentowym otrzymał tylko 5000 złr. w dwóch ratach, raz 3000, drugi raz 2000. Na pierwszą kwotę nie dał żadnego dowodu odbioru; kwit na drugą kwotę pragnął minister wprawdzie ostatniemi czasy dla odświeżenia sobie pamięci widzieć, a jest to kwit jedyny, jaki on wystawił. Nieprawdziwem zaś jest twierdzenie, iż otrzymał więcej niż pomienione 5000 złr.; twierdzenie, jakoby pod innem nazwiskiem powzięty był znaczny zysk z założenia kolei nie tyczy się jego osoby; twierdzenie, jakoby z tej sumy dostała mu się część jakaś i że wystawił na nią pokwitowanie i usiłował otrzymać napowrót rzeczone pokwitowanie; wszystkie te trzy fakta, oświadcza minister, iż są najzupełniej nieprawdziwe. Minister handlu zaprzecza w końcu stanowczo tym twierdzeniom Neudy, z powodu których Neuda oświadczył, iż obstaje za ich prawdziwością.

Wiedeń 30 stycznia *(pryw.)* Subskrypcya na 15 milionów obligacyj skarbowych 5-procentowych kolei żelaznej węgierskiej otwartą będzie w lutym równocześnie w Amsterdamie, Berlinie, Brukselli, Frankfurcie, Kolonii, Peszcie (w banku kredytowym węgierskim) i Wiedniu (u Rothschilda i w zakładzie kredytowym). Obligacye przynoszą procent w monecie niemieckiej (w markach). Prospekt pojawi się dziś albo jutro.

Wiedeń 30 stycznia *(pryw)*. Rząd przysposabia projekt ustawy, na mocy której zarządy kolei obowiązane będą w celu pomnożenia środków przewozowych zakładać osobne fundusze zapasowe. Gdy przez sąd najwyższy Dr Gaber usunięty został z posady kuratora prioritetów kolei centralnej morawsko-szląskiej obu emisyj i zarządził mianowanie osobnych kuratorów, sąd handlowy przyznał Gaberowi 12,000 złr. wydatków.

Wiedeń 30 stycznia *(pryw.)* Poseł hiszpański del **Mazo** wręczył notyfikacyę wstąpienia na tron króla **Alfonsa** nie jako poseł, lecz jako poufny rządu hiszpańskiego. Uznanie nastąpiło *de facto* za osobistem przyjęciem notyfikacyi przez N. Pana. Uznanie to stwierdzonem będzie przez nowe listy wierzytelne, przesłane posłom zagranicznym w Madrycie. Na mocy umowy między Berlinem a Wiedniem, tym razem Austrya zrobi pierwszy krok, skoro co do uznania Serrana Prusy wzięły inicyatywę, wziąwszy zabicie kapitana Schmida jako pochop do tego.

Wiedeń 30 stycznia. Słychać za rzecz pewną, że listy wierzytelne dla hr. **Ludolfa** jako posła austro-węgierskiego przy królu **Alfonsie** odeszły już do Madrytu; przeto uznanie króla Alfonsa ze strony Austryi uważane być może za dokonane.

Wiedeń 30 stycznia godz. 2·10. Proces **Ofenheima**. Świadek **Kuehnel**, który zatrudniony był w biórze Ofenheima i świadek **Czerny**, inspektor kolei Czerniowieckiej, zeznają w ogóle jako świadkowie odwodowi z korzyścią dla oskarżonego. Na tem ukończonem zostało przesłuchanie świadków a pozostaje jeszcze tylko wysłuchać świadków biegłych i rzeczoznawców. Prezes rozpoczyna odczytanie protokółów z przesłuchania świadków zamiejscowych.

Peszt 30 stycznia. W Izbie wyższej minister komunikacyi **Zichy** przy sposobności obrad nad petycyą, tyczącą się wybudowania kolei z Pesztu do Zemunia (Semlin) i odpowiadając zarazem na dotyczącą tego przedmiotu interpelacyę, wyłuszczał zapatrywanie swoje o zetknięciu kolei południowych, oświadczając, że przyjście do skutku tej najważniejszej linii kolejowej stanowi główne dlań zadanie. W głosowaniu odrzuciła Izba wniosek wydziału petycyjnego, aby petycyę wzmiankowaną przekazać ministrowi komunikacyi. Odrzucenie wniosku sprawiło powszechne zdziwienie. W głosowaniu nad pytaniem: czy odpowiedź ministra ma być wziętą do wiadomości, okazała się jeszcze słabsza mniejszość za ministrem.

Wersal 30 stycznia. Zgromadzenie narodowe odrzuciło poprawkę **Laboulaye** 359 głosami przeciw 335 i uchwaliło artykuł 1y projektu **Ventavona**, według którego prawodawstwo wykonywapnem ma być przez dwie izby a izba deputowanych odowiednio do ustawy wyborczej wybieraną będzie głosowaniem powszechnem. Ustawa osobna określi postanowienie co do senatu. Dziś dalsze obrady. (§ 1 brzmi: Władza prawodawcza wykonywaną będzie przez dwa zgromadzenia: Izbę deputowanych i senat. Izba deputowanych odpowiednio do postanowień ustawy wyborczej, wybieraną będzie głosowaniem powszechnem. Senat składa się z członków wybieralnych i mianowanych, których wzajemny stosunek oznaczony będzia osobną ustawą. *Red.)*

Bruksella 30 stycznia. Jak donosi *Nord*, w skutku postanowień księcia Czarnogórskiego można uważać zajście **Podgorycy** jako stanowczo załatwione. **Car Rosyjski** powinszował księciu za pojednawcze zachowanie się jego. **Car** przyjął pismo króla **Alfonsa** z notyfikacyą o wstąpieniu na tron. Uznanie króla zdaje się, że tem samem nastąpiło.

Rzym 29 stycznia. Król przyjmował dziś **Garibaldego** i serdecznie z nim rozmawiał.

Belgrad 29 stycznia. Minister wojny wniósł na sejmie projekt ustawy względem zmniejszenia czasu służby wojskowej w stałej armii z trzech lat na dwa. Książę mianował byłego prezesa ministrów Marynowicza reprezentantem swoim na sejmie.

Kursa. Wiedeń 30 stycznia o godz. 2 m. 10 po połudn. Renta papierowa 70·20 — Renta srebrna 75·65 — Losy z r. 1860 111·— — Akcye Banku Narodowego 954. — Akcye kredytowe 215·— — Londyn 111·— — Srebro 105·90 — Napoleony 8·91. — Lombardy 130·25. — Losy z r. 1864 138·— — Akcye kolei Karola Ludwika 234·— — Akcye Lwowsko-Czerniowieckie 142·— Akcye kolei węg. półn.-wschod. 112·— — Akcye kolei węg.-wschod. 53·50 — Losy tureckie 52·50 Obligacye indemn. galicyjskie 84·75 — Losy prem. węg. 83·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 128·— Akcye kolei półn. zach. austr. 146·— — Akcye franko-węgier. 43·50 — Akcye franko-austr. 43·50 Talary 164·— — Ruble 154·75.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 30 stycznia.	żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.	107 —	105 —
Kupony srebr. płatne „	106 —	104 —
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	155 50	154 —
Pruskie Reichsm. za 100 M.	54 80	54 20
Dukat austryacki 1 sztuka	5 28	5 20
Napoleondor 1 sztuka	9 00	8 80
Oblig. indemn. galic. za 100 zł.	85 65	84 25
4% listy zastaw. „ „	76 50	74 50
5 „ listy zastaw. „ „	87 50	86 —
5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l.pł.sr.	93 —	92 —
5-proc. „ „ 36 l.pł.bn	89 50	89 —
6-proc. „ „ 18 l.pł.bn	92 50	91 50
7-proc. „ „ 20 l.pł.bn	99 75	99 —
Listy hipoteczne	90 75	90 —
6 „ zakł. kred. włoś. 100 zł.	99 —	97 —
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	99 50	98 —
Losy prem. węg.	84 50	81 50
Akcye banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%	80 —	75 —
Akcye Banku hipoteczn. gal.	232 —	230 —
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	236 —	232 —
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200	143 50	140 —
„ „ Warszaws.-Wied. rb. 60	95 50	94 50
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	94 50	93 50
4 „ „ „ „ II. „	94 50	93 50
5 „ „ „ „ rsr. 100	91 50	90 —
4 „ „ likwid. „ 100	79 50	78 50
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	34 —	32 —
Wiedeń 29 stycznia.		
4% zjednocz. dług. państ. bank.	70 25	70 15
„ „ srebr.	75 70	75 50
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	— —	98 —
„ „ „ czeskie	— —	98 —
„ „ „ węgierskie	78 75	78 25
„ „ „ galicyjskie	85 25	84 75
„ „ „ bukowińsk.	83 —	82 50
„ „ „ siedmiogr.	76 —	75 70

	żądają	płacą
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	100 —	99 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	95 50	95 20
4 „ galicyjskie	74 50	74 25
5 „ „	85 75	85 25
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	98 75	98 25
5 „ węgierskie listy	86 75	86 50
5 „ zakładu kredyt. austr.	97 —	96 —
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	88 —	87 —
5 „ Domin. państw. 120 złr.	125 75	125 25
6 „ Banku gal. hipot.	90 50	90 —
Pożyczki loteryjne		
Losy pożyczki z r. 1839	276 —	273 —
„ „ „ 1854	104 50	104 —
„ „ „ 1860	111 80	111 40
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	115 50	115 —
Losy pożyczki z r. 1864	138 25	137 75
„ prem. pożyczki węg.	83 50	83 —
„ Comorente	23 —	22 —
„ Kredytowe	165 —	164 50
„ Żeglugi par. na Dunaju	95 —	94 —
„ księcia Salm	34 —	33 50
„ „ Palfy	27 —	26 50
„ „ Klary	27 50	26 50
„ hr. St. Genois	28 —	— —
„ miasta Budy	26 50	26 —
„ księcia Windischgraetz	22 —	21 —
„ hr. Waldstein	23 —	21 —
„ hr. Keglevich	14 25	13 75
„ Rudolfa	14 —	13 75
„ tureckie 400 frank.	52 50	52 —
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	960 —	950 —

	żądają	płacą
Zakładu kredytowego	217	216 75
Żeglugi parowej na Dunaju	436 —	434 —
Kolei północnej Ferdynanda	1933	1928
Kolei rządowej fr. a.	292 —	291 —
„ zachodniej c. Elżbiety	187 50	187 —
„ Południowej	130 75	130 25
„ Galicyjskiej	233 50	233 —
„ Czerniowieckiej	144 —	143 —
„ Albrechta	69 —	68 50
„ węg. półn.-wschodniej	112 50	112 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	145 50	145 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	130 —	129 50
„ Koszycko-Bogumił.	126 50	125 50
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	185 —	184 —
„ wschodnio-węgierskiej	53 50	53 —
„ austryack. półn.-zach.	146 75	146 25
„ Franciszka Józefa	179 25	178 75
Banku anglo-austryackiego	125 —	124 75
„ anglo-węgierskiego	21 —	20 —
„ austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	196 —	195 50
Banku franko-austryackiego	45 75	45 25
„ franko-węgierskiego	61 —	60 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galicyjskiego hipoteczn.	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	63 25	62 75
„ austryack. związkow.	38 —	37 50
„ dla obrotu ogólnego	89 —	88 50
Towarzystwa wyrobu cegieł i maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	26 75	26 25
„ Koszycko-Bogumińskiej	85 50	— —

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	— —	93 25
„ Emisya z r. 1862	— —	92 75
„ państwowa St. 500 fr.	— —	141 —
„ Emisya z r. 1867	139 —	138 —
„ południowa St. 500 fr.	109 —	108 75
„ Bony 1875—1876 6%	— —	224 —
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	95 75	95 25
„ „ 100 zł. w. a.	92 —	91 75
„ „ w srbr. 5%	105 40	105 20
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	92 50	92 25
„ południ. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
„ 5% w srebrze	96 50	96 25
„ gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	102 80	102 40
„ Emisya II.	101 —	100 50
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	78 50	78 25
„ Emisya z. r. 1867	— —	86 20
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	79 25	78 75
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	93 75	93 25
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	97 50	96 50
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	83 50	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 25	5 24
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 92	8 91
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 18	11 10
Imperyały rosyjskie	— —	
Srebro	106 —	105 85
Srebro, kupony	— —	— —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 64	1 63
Lwów 29 stycznia.		
Dukat holenderski	5 22	5 14
„ cesarski	5 25	5 19
Półimperyał rosyjski	9 04	8 93
Rubel srebrny rosyjski	1 68	1 61
„ papierowy	1 55	1 54
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 40	85 75
„ „ „ „ „ 4 „	76 40	75 60
„ „ Banku hipoteczn.	90 50	89 75
Obligi indemn. bez kuponów	85 50	84 85
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	235 50	233 50
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	144 —	142 —
„ banku hipotecz. gal.	232 —	230 —
Warszawa 28 stycznia.		
Listy zastawne 1 ser. rub.	94 65	94 35
„ „ 2 „ „	94 65	94 85
„ kupon „	— —	0 40
„ „ nowe „ „	91 15	90 85
kupon „	— —	0 50
„ likwidacyjne „ „	79 —	78 70
„ kupon „	— —	63
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	91 50
„ „ bydgoska	72 75	71 50
„ „ terespolska	115 50	115 —
„ „ łódzka	100 —	99 83

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci maszyn rolniczych

w Krakowie, Rynek N. 28

polecają PP. Rolnikom

Sieczkarnie, (89-5-)
Szrotowniki,
Szarpacze do buraków,
Krajacze do buraków,
Gniotowniki do makuch,
Młynki do czyszczenia zboża,
Pernoletta w Paryżu cylindry do gatunkowania zboża i czyszczenia z kąkolu, wilka, wyki, owsa itd.,
Hignetta w Paryżu cribleury przyrządy do gatunkowania zboża,
Sikawki Noela w Paryżu służące jako sikawki ogniowe, jako pompy do gnojówki, jako sikawki ogrodowe do roszenia gazonów itd.

Cenniki na żądanie bezpłatnie i franco.

CLAYTON & SHUTTLEWORTH.
Pełnomocnik **S. Mikucki**
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Największa
Fabryka mebli żelaznych
REICHARD & Co.,
w Wiedniu, III., Marxergasse Nr. 17,
poleca się niniejszem Szan. Publiczności. Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (262-4-)

Pod gwarancyą rzetelności!

Dra Borchardta aromatyczne ziołowe mydło, do utrzymania i upiększenia płci, doświadczone we wszystkich wyrzutach skórnych; w opieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 cent.

Dra Suin de Bontemarda aromatyczna pasta do zębów, najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania czystości zębów i dziąseł; w $^1/_1$ i $^1/_2$ paczkach po 70 i 35 cent.

Dra Béringuiera aromatyczny wyskok koronny, jako wyborne pachnidło i woda do obmywania. pobudzająca i krzepiąca siły żywotne; flaszeczka po 1 złr. 25 c. i 75 c.

Profesora **Dra Lindesa** pomada z ziół w laskach, podnosi połysk i giętkość włosów i usposabia je do układania się; oryginalna laska 50 cent.

Balsamiczne mydło oliwne odszczególnia się ożywiającem i utrzymującem oddziaływaniem na giętkość i miękkość skóry; paczka po 35 cent.

Dra Béringuiera środek do farbowania włosów, farbuje na czarno, brunatno i blond; w szkatułkach i z szczoteczkami 5 złr.

Dra Hartunga pomada z ziół, do przywrócenia i ożywienia porostu włosów w opieczętowanych i w szkle stemplowanych flaszeczkach po 85 cent.

Dra Hartunga olejek z kory chiny do konserwowania i upiększania włosów; w opieczętowanych i w szkle ostemplowanych flaszeczkach po 85 cent.

Dra Béringuiera olejek z korzeni ziołowych do wzmocnienia i utrzymania włosów na głowie i brodzie; flaszeczka 1 złr.

Dra Kocha bonbony ziołowe, uznane jako pewny środek domowy przeciw katarowi, chrypce, zaflegmieniu itp.; w oryginalnych pudełkach po 70 i 35 cent.

Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych (aptekarzy pierwszéj klasy w Berlinie).
Cena za 1 sztukę 25 c., za 4 sztuki w 1éj paczce tylko 80 c.
Najświeższy i **najtańszy** wyrób gustownéj farmacyi, nader miły i upiększający środek do mycia.

Powyższe uprzywilejowane przedmioty mają w Galicyi **prawdziwe tylko** następne składy:

w Krakowie: Józef Jahn, W. Redyk, apt. p. Barank., Wilhelm Fenz;
„ BIAŁY: Erich Keler, aptekarz;
„ BÓBRCE: Władysław Miedlicki;
„ BOCHNI: P. Niedzielski:
„ BORSZCZOWIE: A. Niemszewski i Sp.;
„ BRODACH: Edward Liszka, aptekarz;
„ BRZEŻANACH: B. Fadenhecht;
„ BUCZACZU: Kercel i Jeżewski, Karol Fr. Popowicz;
„ CZERNIOWCACH: Ignacy Schnirch, Jan Allacz i J. Golichowski;
„ GORLICACH: Wal. Rogawski, aptekarz;
„ GRYBOWIE: Alojzy Muszyński;
„ JAROSŁAWIU: Józef Rohm, aptekarz;
„ KOŁOMYI: K. Laden;
„ LWOWIE: Zyg. Rucker, Jac. Beiser apt., Piotr Mikolasch, J. Piepes apt., Kalikst Krzyżanowski;
„ MIKULIŃCACH: St. Miedlicki, aptekarz;
„ NADWORNEJ: Wł. Dziembowski, apt.;
„ NOWYM TARGU: Karol Laur;
„ NOWYM SĄCZU; Ignacy Garan;
„ PRZEMYŚLU: Ed. Machalski;
„ RZESZOWIE: Ignacy Schaitter i Sp.;
„ SANOKU: Jan Zarewicz;
„ SERECIE: J. Dempniak;
„ SOKALU: A. W. Grot;
„ STANISŁAWOWIE: Ferd. Stecher aptek. i Adolf Beill apt.;
„ STRYJU: Leon Gärtner;
„ SUCZAWIE: Juliusz Fiebert;
„ TARNOPOLU: Wal. Stachiewicz i A. Morawetz spadkobiercy;
„ TARNOWIE: W. T. A. Wielogórki;
„ WADOWICACH: Ignacy Brosig;
„ ZŁOCZOWIE: O. Fadenhecht;
„ ŻÓŁKWI: Resic Barbag;
„ ŻURAWNIE: L. Postępski, aptekarz.

Ostrzeżenie! Przed **naśladowaniem** mianowicie **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Bontemarda** pasty do zębów, otrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. techn. chemicy, fabrykanci parfumeryj i właściciele c. k. przywilejów w Berlinie. (100-6-10)

Licytacya.

Realność z placem do zabudowania przy ulicy Wolskiéj pod Nrem 72—73, jest przez ostatnią publiczną licytacyę do sprzedania w dniu **8ym Lutego** o godzinie 10éj rano.

(364-2-3) **Bernard Kritzler.**

Une dame française

désire donner des leçons ou trouver une place. — S'adresser jusqu'au 1er Février au pensionnat de Melle Górska, et depuis cette date rue des Dominicains No 491, au 2me étage. (383-2-2)

W Skrzydlnej

są do wydzierżawienia od 1 Lutego 1875 **młyn** parowo-wodny amerykański o dwóch kamieniach francuskich nowo urządzony; od 1 Października b. r. **propinacya** z urządzonym browarem piwnym tak na wyrób piwa dubeltowego, jak i pojedynczego, z piwnicami i lodownią. Propinacya jest dosyć znaczna, jako w miejscu licznéj parafii i odbywających się bardzo uczęszczanych miesięcznych targów, Skrzydlna jest siedzibą oddziału żandarmeryi, poczty, agencyi Tow. wz. ubez., stacyą stadników rządowych i leży na drodze powiatowej. — **Parę folwarków** 100 morgowych z dobremi pobudynkami i dobrą glebą od 24 czerwca b. r. są również **do wypuszczenia.** — **Dwie pary koni** powozowych, rasowych, rosłych, młodych, wyjeżdżonych, oraz **kilka młodych buhai** półkrwi rassy holenderskiej **są do sprzedania.** — **Tracz** parowo wodny jest **do wydzierżawienia.** — **Parę pomieszkań** od 1 Października b. r. — Bliższą wiadomość otem wszystkiem na opłacone listy udziela właściciel pod adressą **Z. P.** poczta **Skrzydlna.** (245-3-3)

POLLAKA
nowo otworzony

27 cnt.

Uniwersalny
SKŁAD TOWAROW
w Wiedniu,
Mariahilferstrasse Nr. 1,

sprzedaje pod najściślejszem poręczeniem za bardzo dobry gatunek i prawdziwość towarów hurtownie i częściowo:

Materye z wełny owczéj na suknie

najpiękniejsze i najmodniejsze we wszelkich barwach, gładkie, w paski lub szkockie, mianowicie: **świecące** (Lüster), **rypsy,** poprzeczne materye pledowe, w jednéj barwie, tudzież szkockie kratkowane materye pledowe, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę. **Flanel Nordpol** (wattmol) i najmodniejsze ciężkie materye Nordpol, najmodn. barchan na suknie, perkal kosmonoski, kreton (turecka materya na szlafroki), pika, niebieski i brunatny tudzież biały barchan flanelowy, rumburskie, holenderskie lub nieprzyprawione szląskie płótno przędzone, firanki cycowe muszlinowe i koronkowe, dymkę atłasową, pościel, ręczniki z płótna adamaszkowego i serwety, dymki do materaców i kanap, szyfony $^5/_4$ i $^6/_4$ szerokie, nankin, krawatki jedwabne i kaszmirowe rozmaite, skarpetki, pończochy, rękawiczki, chustki do nosa płócienne i batystowe i bardzo wiele innych przedmiotów.

Wszystko tylko 27 cent.

za łokieć, sztukę lub parę.
Rozsyłki punktualnie i sumiennie za zaliczką.
Wzory i cenniki posyła się darmo i opłatnie.
(54-28-30)

---

50 cent. za 100 biletów wizytowych i wyżéj 50 cent.

3 złr. 1000 kopert in 4to z firmą 3 złr.

HENRYK ŻYCHOŃ

w Krakowie, Rynek główny Nr. 28 (Spiski pałac)

poleca swój dobrze zaopatrzony **SKŁAD PAPIERU** w piśmienne i rysunkowe materyały, **Przybory szkolne, Księgi handlowe** i **Wyroby galanteryjne.**

!!! Na Karnawał !!!

Wielki wybór Orderów do Kotyliona
Sztuka od 2 cnt. do 1 złr.

SKŁAD
prawdziwéj Wody kolońskiéj
z fabryki *Jan Maria Farina* w Kolonii.

Zaszczycony medalem na Wystawie 1872 r. za piękne i tanie swe wyroby, poleca

Pracownię

Biletów wizytowych i adresowych, **Nagłówków** listowych, **Monogramów** i **Pieczątek** wypukłych w różnych kolorach, ręcząc za sumienne i natychmiastowe wykonanie. (178-9-)

Główny Skład Pieców kaflowych
z fabryki wyrobów glinianych A. Żychonia w Dębnikach p. Krakowem.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

3 złr. 1000 pieczątek w kolorach 3 złr.

1 złr. za 50 listów i 50 kopert z monogramem 1 złr.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu

w Krakowie

wydaje począwszy od d. 1 Marca 1874 r.

ASYGNACYE KASOWE

6% płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
6½% „ „ 60 „ „ „
7% „ „ 90 „ „ „

Kraków d. 26 Lutego 1874 r.

(92-5-) **Dyrekcya.**

Towarzystwo wydobywania kali i eksploatowania salin „Kałusz“ w Wiedniu, Canovagasse Nr. 5 poleca na nadchodzącą porę zasiewów wyrabiane przez nie

Nawóz z kali i magnezyi
tudzież (239-1-8.)
Saletrę nawozową

ze zapewnieniem najtańszych cen i bardzo starannego wykonania. Na oferty oblicza się dostawa opłacona do którejkolwiek stacyi kolei żelaznej, a opisów użycia w każdym czasie otrzymać można.

Spółka akcyjna budowy machin

przedtem (303.1-)

Breitfeld Danek i Sp. w Pradze

(Maschinenbau-Actiengeselschaft vormals **Breitfeld, Danek & C. in Prag)**

podejmuje się dostawy kompletnych urządzeń dla **młynów wodnych i parowych, browarów, fabryk słodu, gorzelni, fabryk i rafineryj cukrowych, tartaków, fabryk parafiny, kopalń, wielkich pieców i hut żelaznych,** jakoteż dostawy **machin parowych** najlepszéj i najnowszéj konstrukcyi, **odlewów żelaznych i wyrobów z blachy żelaznej.**

Zastępca fabryki **Walery Kołodziejski** inżynier cywilny w **Krakowie** udziela bezzwłocznie wszelkich wyjaśnień i przyjmuje zamówienia w imieniu fabryki.

Najlepsza, Najnowsza, Najtańsza
oryg. ang. **Żniwiarka** Samuelsona

„OMNIUM ROYAL.“

1. Wzmocnione wszystkie części; 2. Ulżenie w pociągu, nowy w tym celu przyrząd; 3. Dowolne regulowanie wysokości cięcia podczas roboty; 4. Podwójnie hartowane noże; 5. Stalą podkładane palce, stalowe łożysko pod całą sztangą nożową; 6. Wszystkie panewki, łożyska wzmocnione i ulepszone; 7. Ruchoma rolka do dowolnego posuwania stołu w którąkolwiek stronę; 8. Silniejsze i skuteczniejsze działanie odkładaczy; 9. Dowolne regulowanie przy odkładaniu na większe lub mniejsze snopy; 10. Najniższa cena.

Dalsze swiadectwa:

„Żniwiarka Royal pracowała u mnie przez całe żniwa, rznęła lepiéj od innych znanych mi żniwiarek, ani razu się nie zepsuła. **M. Lewicki,** w Koniuszkach.“

„Poświadczam niniejszem, że żniwiarki Samuelsona, których od p. Zieleniewskiego nabyłem 4, znajduję zupełnie dobremi, gdyż przez całe żniwa tegoroczne miałem sposobność dokładnie je wypróbować, zerznęły mi 1,500 morgów i jestem z nich zupełnie zadowolony; mogę je zatem każdemu polecić. **Fr. X. Milieski,** w Wysocicach.“

„Zeszłego roku wziąłem od pana 2 żniwiarki Royal, za które mogę panu podziękować, bo są dobre, a o połowę tańsze od innych. **Liskowacki,** w Kołomyi.“

„Żniwarkę Royal, która u mnie już 2 lata robi, uznaję za najlepszą ze wszystkich, jakie były na wystawie wiedeńskiéj w roku 1873. **Józef Pace,** w Żarnowcu.“

Zresztą upraszam zapytać się: w Igołomii, w Dzikowie, w Nowosiółkach i t. d. i t. d. po całéj Galicyi i w Królestwie.

Ceny loco Kraków wraz z **cłem** i **opakowaniem:**

1. „Omnium Royal“ żniwiarka . . . . . złr. w. a. 400
1. „Omnium“ kosiarka . . . . „ „ 280
1. „Patent Royal“ kombinowana żniwiarka i kosiarka . . . . złr. w. a. 340

Zamówienia na żniwiarki **oraz na części do dawniéj nabytych najdaléj** do końca Kwietnia b. r.

Wszelkie inne żniwiarki i części do nich, jakoto: **Minerwa, Wood, Ceres, Champion, Buckey** po cenach najniższych.

(286-3-15) **L. Zieleniewski,** Kraków.

Ces. król. uprzyw.



kolej galicyjska Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1 Stycznia 1875 r. wchodzi w użycie dodatek II. do regulaminu i taryfy z dnia 1 Grudnia 1874 r. dla transportu towarów pospiesznych i zwyczajnych w ruchu towarowym austr. galic. północno-rosyjskim.

Dodatek ten obejmuje zmienioną od tego czasu klasyfikacyę towarów, zmienione ceny frachtowe istniejącej taryfy, ceny taryfowe dla stacyi kolei Bałtyckiej nowo do ruchu towarowego przypuszczonych Narwa i Rewal, taryfę zaprowadzoną z dniem 15 Marca (27 Marca) 1874 r. dla transporta cukru, jakoteż indeks kilometrowy dla tegoż ruchu.

We Lwowie, w grudniu 1874 r.

(291-3-3) **Dyrekcya ruchu.**

Technika Mittweida.
W Królestwie Saskiem.
(67-4-7)

Wyższa szkoła fachowa dla inżynierów machin, werkmistrzów i t. d. Rozkłady nauk darmo przez dyrekcyę. — Przyjęcie 15 Kwietnia.
Nauka przygotowawcza bezpłat.

Nakładem drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie wyszedł

Kalendarz ścienny na r. 1875

drukiem trzechkolorowym

zawierający w sobie: Kalendarz Rzymsko-katolicki — Kalendarz żydowski — Odmiany światła księżycowego — Tabele stemplowe — Opłaty listów do różnych krajów — Ruch pociągów kolei żelaznéj w związku z Krakowem.

Cena **25** centów.

Tenżesam Kalendarz, podklejony na tekturkę, mieści drugostronnie: plan sali Teatru krakowskiego z wyszczególnieniem wszystkich miejsc numerowanych, ceny miejsc i t. p. — Tablicę wschodu i zachodu słońca oraz długość dnia. Wyjątek z ustawy dla publicznych pojazdów. — Cennik jazdy dorożek dwukonnych. — Cennik jazdy dorożek jednokonnych.

Cena **50** centów.

Dostać można w Składzie głównym A. Nowoleckiego i w Biórze Drukarni przy ulicy Różannéj pod L. 413, jakoteż we wszystkich księgarniach.

Ważne dla dam!

(Panien lub pań),

Mianowicie słabowitej, chudej, w rozwoju niedoszłej budowy ciała. Takie osoby znajdą w zadziwiająco krótkim czasie z wszelką pewnością pomoc, mianowicie w przybywaniu tuszy ciała, szczególniej piersi przez niedawno dopiero wynaleziony i rzeczywiście szczęśliwie udany, wzmacniający, krew poprawiający i mięśnie nader pożywny (325-1-12)

środek dla konserwowania dam
tak zwany

Habrosyne

Środek ten złożony z włókien roślinnych gorących krajów w kształcie łagodnego i bardzo smacznego proszku, był badanym tak przez tutejszego najlepszego i dobrej sławy używającego c. k. chemika sądu krajowego prof. Dra. Winc. Kletzinskiego jakoteż przez innych sławnych lekarzy, a temsamem uznanym został za najlepszy.

Do nabycia w centralnym składzie rozsyłkowym apteka „zur Dreifaltigkeit“ chem. Dra. p. Lamatscha w **Wiedniu,** Wieden, Hauptstrasse **Nr. 16,** tudzież prawie we wszystkich dobrze znanych aptekach wiedeńskich. Cena jednej dosyć wielkiej puszki wraz z objaśnieniem i opisem użycia 2 złr. 50 c. także z przesyłką pocztową.

Piękny a nie drogi majątek

w okolicach Mościsk jest **do sprzedania,** roli 245 morgów, łąk 15 morgów, a krzaków 40 morgów, propinacya 300 złr. budynki w dobrym stanie; gleba czarno-ziem. — Bliższa wiadomość w kancelaryi **Dra Dzidowskiego** we **Lwowie** Nr. 2 ulic. Kościuszki. (374-2-2)

Nowy
przenośny 18" Tartak

najnowszéj i najlepszéj konstrukcyi **Worssama & Co.** w **Londynie** mamy na składzie celem natychmiastowéj dostawy. Również **angielskie** jedno- i dwucylindrowe **lokomobile** i **machiny parowe z uprzywilejowanym kotłem do rur** w rozmaitych wielkościach; **młocarnie ręczne, kieratowe i parowe; krajacze buraków; sieczkarnie; młynki** i gospodarczo-rolnicze machiny wszelkiego rodzaju.

A. Mackean & Co.

Filia w **Krakowie (Louis Stern).**
Kantor przy ulicy Floryańskiéj Nr. 351 naprzeciw hotelu „pod Różą.“

Główny skład oryginalnych amerykańskich kosiarek do trawy i żniwiarek zboża Waltera A. Wooda, Hoosick-Falls, New-York. (200-3-3)

CIERPIENIA SZYI
CHOROBY
KRTANI I UST

CUKIERKI DETHANA

zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacyi w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryusza.** Lekarze zalecają je szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom** i **śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła.

W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **J. Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym i w aptece **W. Redyka,** — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** 14-5-)

!!Objawy czasu!!

! Wiadomość dla gospodyń domu!

2 złr. 50 c. serwis do kawy na 6 osób kompletny, z piękn. porcelany.

9 złr. 50 c. serwis stołowy na 6 osób kompletny z pięknej porcelany, skład. się z 40 sztuk.

Serwisy do kawy i herbaty na 6 osób, kompletne, z piękn. porcelany, bogato złocone po złr. 4, 5, 6, 7·50, najpiękn. złr. 8 do 14. (280-1-13)

Serwisy stołowe na 6 osób, kompletne, z piękn. porcelany. **modny kształt** po złr. 15 i 16 50 c. **kanciasty kształt** po złr. 16, 19, 20 i 22, złocone po złr. 25 i wyżej.

4 złr. 50 c. serwis do mycia, ozdobny, składający się z 8 sztuk.

Serwisy do mycia, z piękn. porcelany po złr. 4·50, 6·50, 8·50, wyzłacane po złr. 9 i 12.

Maszynki do kawy, najlepszy gatunek, na 1 osobę po 90 c., na 2 osoby 1 złr. 20 c., na 4 osoby 1 złr. 50 c., na 6 osób 1 złr. 80 c., na 8 osób złr. 2. Filiżanki do kawy i herbaty, para począwszy od 12 c. Miednice, nocne naczynia, dzbanki, półmiski i talerze, wazony na kwiaty i doniczki i **tysiące** innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisowy przyborów stołowych (widelc itd.) tuzin od 1 złr. 30 c. począwszy. Łyżki z chińskiego srebra, alpakowe i **pakfongowe,** filiżanki blaszane po zadziwiająco taniej cenie.

Cenniki posyłamy na żądanie **opłatnie, a zamówienia wykonywamy** za **zaliczką** najpunktualniej. Opakowanie za zwrotem własnych kosztów.

Brüder Ausch w Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 1 i Franz-Josefs-Quai Nr. 1.

Poszukuje się

bezdzietnéj wdowy lub **panny,** w wieku pomiędzy 35 lub 45 lat, z dobrego domu, dystyngowanego wychowania, posiadającéj język francuski, niemiecki i muzykę w wyższym stopniu — za reprezentantkę domu i towarzyszkę do dwóch dorosłych córek.

Zgłoszenia listowne lub ustne z podaniem warunków zechcą być przesłane pod adresem: **„P. Marcelina Suska w Krakowie przy ulicy Floryańskiej w kamienicy pana Krytzlera.“** (384-2-3)

Herbata, Rum i Wina

u
A. M. Mandla
c. k. prusk. nadwornego dostawcy
w Bernie (Brünn).

Herbata familijna i karawanowa od złr. 1·60 do złr. 6 za funt w. **Proch herbaciany** najlepszy złr. 1·40 za funt wiedeński.

Rum brazyliański miara z flaszką 1 złr.
Wina Bordeaux butelka złr. 1·10 do 2·50.
Wina *Malaga* i inne hiszpańskie butelka złr. 1·50. (2656-11-20)

Rozsyłka za zaliczką. Cenniki darmo.

A. M. Mandl,
Handel herbaty, rumu i wina w Bernie.

Coś całkiem nowego!

Przeźroczyste karty, bardzo zajmujące i ciekawe. Każda sztuka w opieczętow. kopercie. Zbiór rozmaitych ugrupowań **złr. 3,** oddzielne grupy **80 c.**

Zegarki kieszonkowe remontoir, ślicznie pozłacane, do naciągania bez kluczyka ze szkłami pryzmatycznemi nigdy niewidzianemi, **coś całkiem nowego,** wraz z bardzo pięknym łańcuszkiem do zegarka i medalionem tylko o ile zapas starczy za **złr. 1 cnt. 50** wszystko razem.

Jedyny skład na całą Europę u firmy
Müller's Exporthaus
w Wiedniu, *Praterstrasse 43.*

Na prowincyą za nadesłaniem należytości lub zaliczką. (226-2-6)

Tylko

27 cnt.

za łokieć, sztukę lub parę sprzedaje pod najściślejszem poręczeniem za bardzo dobry gatunek i prawdziwość towarów hurtownie i częściowo:

Materye z wełny owczéj na suknie

najpiękniejsze i najmodniejsze we wszelkich barwach, gładkie, w paski lub szkockie, mianowicie: **świecące** (Lüster), **rypsy,** poprzeczne materye pledowe, w jednéj barwie, tudzież szkockie kratkowane materye pledowe, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę

Flanel Nordpol

(wattmoll) i najmodniejsze ciężkie materye Nordpol, najmodn. barchan na suknie, perkal kosmonowski, kreton (turecka materya na szlafroki), pika, niebieski brunatny tudzież biały barchan flanelowy, rumburskie, holenderskie lub nieprzyprawione szląskie płótno przędzone, firanki cycowe muszlinowe i koronkowe, dymkę atłasową, pościel, ręczniki z płótna adamaszkowego i serwety, dymki do materaców i kanap, szyfony $^5/_4$ i $^6/_4$ szerokie, nankin, krawatki jedwabne i kaszmirowe rozmaite, skarpetki, pończochy, rękawiczki, chustki do nosa płócienne i batystowe i bardzo wiele innych przedmiotów jedynie i wyłącznie w znanym z rzetelności i uczciwości

pierwszym i największym

27 cent.

SKŁADZIE TOWARÓW
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 34
(Bürgerspital-Gebäude).
Rozsyłki punktualnie i sumiennie za zalicz[illegible]
Wzory i cenniki posyła się darmo. (53-28-30)

(394)

W Sobotę dnia 6 Lutego 1875 r. odbędzie się *w Kościele parafialnym w Brzesku* **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p.

Wita hr. Żeleńskiego

na które się Krewnych, Znajomych i Przyjaciół zaprasza.

KONKURS

W celu obsadzenia przy Radzie powiatowéj w Krośnie **posady sekretarza** z roczną pensyą 900 złr. w. a., rozpisuje się konkurs **do 28 Lutego 1875 r.**

Ubiegający się o tę posadę, winien wykazać, jakie szkoły ukończył, jakie było jego dotychczasowe zatrudnienie, udowodnić biegłość w załatwianiu spraw sądowych i administracyjnych i znajomości języków polskiego i niemieckiego.

Podania mają być wniesione przed upływem powyższego terminu do Wydziału powiatowego. (306-1-3)

Od Wydziału Rady powiatowéj

Krosno, 22 Stycznia 1875 r.

Panna uzdolniona w szyciu krawieczyzny i bielizny białéj na maszynie Filsohna oraz w zajęciu gospodarstwem, życzy sobie objąć miejsce w mieście lub na prowincyi. Adres pod lit. *H. S.* p. rest. Nowy Sącz. (389)

Subjekt handlowy poszukuje miejsca w Krakowie. Wiadomość przy ul. Mikołajskiéj L. 456 II. piętro u Pobudkowskiego. (393-1-3)

Wincenty Kołodziejski

przedsiębiorca robót ciesielskich etc.

w Krakowie pod l. 79 (w ogrodzie Tenczyńskim.)

Od 30 lat mając sobie powierzane roboty szczegółowe i wogóle w zakres budowy wchodzące, takowe z wszelką akuratnością i znajomością sztuki, sumiennie i rzetelnie na czas umówiony uskuteczniał częściowo lub ryczałtem z umiarkowaniem cen kosztorysowych, t. j. od 1844 r., — w rzeczonym bowiem roku stosownie do ówczesnych wymagań Rządu, ustawą budowniczą z 10 Listop. 1841 r. do l. 6089 D. G. S. wówczas obowiązującą, poddał się ścisłym examinom b. Komisyi Exam: dla Bud. etc. w której skład wchodzili: Drowie Filozofii, Dyrektor Budow. Inspektor Kom. l. i w., — Profesorowie, Architektury Geometryi wyter., tudzież mechaniki i matematyki i Majster ciesielski. Po złożeniu exzaminów teoretyczno-praktycznych, otrzymał świadectwo z celującym postępkiem od rzeczonej Komisyi a następnie: (na mocy tego świadectwa) udzielonym mu został patent d. 9. Stycznia 1875 r. do l. 3197 od b. Wydziału Spr. W. i Policyi w Senacie Rz. W. M. Krakowa etc. na wolną praktykę w zawodzie przez siebie obranym i odtąd pod kierunkiem znakomitych Architektów krajow. i zagr. (pruskich) tudzież pod własnym wykonywał nieraz trudne i niebezpieczne zadania bez przypadku, na dowód czego posłużyć mogą, starożytne gmachy publiczne i wiele prywatnych większych i mniejszych budowli, tak w miejscu jak i na prowincyi jakoto: kościoły z klasztorami: XX. Dominikanów, Franciszkanów i Augustyanów etc. tudzież Kolegium Jagiellońskie,— Gimnazya ś. Anny i ś. Jacka, Technika, Dworzec krakowski z przyległemi budynkami i mostami na linii do Krzeszowic (do r. 1848) które obok oszczędności w materyałach, dają świadectwo o swej trwałości. —

Na podstawie w części przytoczonych praktyk, mam zaszczyt polecić się Szanownym P. P. Właścicielom, mającym zamiar budowania lub przebudowania jakiegobądź rodzaju budowy, a powierzone mi czynności z całą sumiennością i akuratnością na terminie umówionym i po cenach umiarkowanych jak dotąd tak i nadal uskuteczniać będę. — (391. 1-6.)

Zarząd młyna

parowego i wodnego Hr. L. Wodzickiego w Tyczynie ma zaszczyt zawiadomić niniejszem, że urządził w Krakowie w dniu dzisiejszym wielki skład komisowy w domu Deichesa na Stradomiu, gdzie można dostać wszelkich rodzajów mąki po najtańszych cenach, tak hurtownie jakoteż częściowo. Upraszа więc o łaskawe zamówienia.

Kraków, d. 28 Stycznia 1875 r.

(371-1-3) Zastępca: *Aron Parnes.*

Od r. 1866, kiedy wskutek postrzału od granatu w bitwie pod Königrätz **ciężko ranionym** zostałem, tak, iż jako zupełny inwalida z wojska uwolniony zostałem, cierpiałem szczególnie wtedy na **silny reumatyzm,** jeżeli zanosiło się na zmianę pogody. Mimo wielu **lekarskich kuracyj,** rzymsko-rosyjskich kąpieli itd. **nie** zostałem jednak uwolnionym od **moich ciężkich cierpień.** Wtem dowiedziałem się, iż **Balsam Bilfingera** *) był **zawsze ze skutkiem** używanym przeciw wymienianym cierpieniom. Chociaż bardzo jeszcze niewierzący, gdyż cierpienie moje było zastarzałe, jednak zauważyłem zaraz po użyciu 2 flaszek, że na natrafiłem przecież na **rzeczywisty środek leczniczy,** bo po użyciu 6 flaszek mogę się uważać za **zupełnie wyleczonego** z moich cierpień. Już dwa miesiące przeszły bez uczuwania **najmniejszego bolu,** a zwracam szczególnie uwagę na to, iż **miesiące zimowe** najbardziej dały mi się we znaki. Poczytuję sobie zatem za obowiązek, wynalazcy tego **cudownego środka radykalnego** złożyć niniejszem moje **najserdeczniejsze podziękowanie.** (376-1-2)

Nordhausen, 19 Listopada 1874 r.

Henryk Anger.

*) Do nabycia w **Krakowie** w aptece **Dra Fl. Sawiczewskiego.**

Obrazy olejne, Ramy i listwy złocone i rzeźbione.

Księgi handlowe i gospodarcze. | **Obicia na pokoje i story do okien.**

Kutrzeba i Murczyński

Handel papieru przy ulicy Grodzkiej L. 86 „pod Chińczykiem". (250-8-) **Introligatornia** w głównym Rynku L. 45 w Szaréj Kamienicy.

polecają

po cenach umiarkowanych wszelkie papiery do pisania i rysowania i przybory do tegoż, **farby olejne** i **płótna,** albumy, pugilaresy, oraz wszelkie galanterye, **ramki na fotografie** w wielkim wyborze, bilety, powinszowania i **ordery kotylionowe,** bilety wizytowe i monogramy i wszelkie **roboty introligatorskie.**

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Fotografie i stereoskopy z wystawy wiedeńskiéj.

Nakładem Juliusza Wildta w Krakowie

wyszła książka pod tytułem:

„ROCZNIK SZKOLNY"

obejmujący najświeższe urządzenia i ustawy szkolne, ogólne przepisy, warunki przyjęcia, opłaty szkolne, wykazy stypendyów i inne wiadomości statystyczne o szkołach polskich w Galicyi z W. Ks. Krakowskiem, na Bukowinie i Szląsku austr., w Królestwie Polskiem i niektórych prowincyach Cesarstwa Rosyjskiego, w Prusiech wschodnich i zachodnich, w Wielkopolsce i na Szląsku pruskim, tudzież za granicą; w końcu: tablice porównawcze miar i wag różnych krajów z metrycznemi, tudzież tablice redukcyjne miar i wag wiedeńskich na metryczne i nawzajem.

Zebrał i ułożył

Antoni Kostecki.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent. w. a.

☞ Nabyć można we wszystkich księgarniach. Zamówienia za przekazem pocztowym wprost u nakładcy wysłane zostaną franco. (116-5-6)

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

5½ % na srebro, losowane w **36** lat.
6% na walutę austryacką losowane w **36** lat.
oraz **7%** Listy dłużne „ w **20** lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowanem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim,
w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10,
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Gracu:** w kantorze C. Pruckmayer & Comp.,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

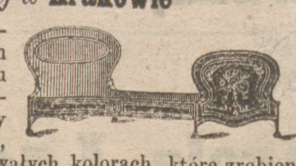
Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżéj wymienionych instytucyach. (94-2-)

Pierwszy nowo urządzony **skład pościeli własnego wyrobu**

IGNACEGO RAJALA z WIEDNIA

w Rynku gł. pod l 51 naprzeciw strażnicy wojskowéj w **Krakowie**





poleca Szanownéj Publiczności swój doborowo zaopatrzony skład **łóżek żelaznych** w najlepszym gatunku i najpiękniejszym kształcie. które z powodu łatwego rozłożenia, ustawienia i przenoszenia bardzo są polecenia godne. Następnie gotowe **kołdry** jedwabne, z wełnianego atłasu całkiem jedwabne, tybetowe czerwone i perkalowe w rozmaitych i trwałych kolorach, które zrobione są wedle najnowszego sposobu, a nawet nagrodą odznaczone zostały, gdyż nie są wykonane klejoną watą, lecz surową bawełną. **Materace** w jednéj sztuce, jakoteż w 3ch częściach z najczyściejszego delikatnego włósia końskiego, włósia średniego i trawy morskiéj, następnie **poduszki** pod głowę i na podróż, poduszki gutaperkowe napełniane powietrzem. (1844-5-)

Wykonywa prócz tego **wkłady do łóżek** z żelaznych sprężyn, które używane są zamiast sienników pod materace, przezco można łatwo wygubić tak niemiłe robactwo. Wkłady te z powodu miękkości i dobroci szczególniéj polecam. Zupełnie nowo przyrządzane **kosze dla dzieci** i **kołyski,** które jaknajpiękniéj ustrojone być mogą, tudzież **okrycia** na łóżka, **prześcieradła, poszewki** i **poduszki** z pierza, zupełne urządzenia do łóżek, bardzo elegancko i nadzwyczaj tanio. Niemniéj kołdry do przykrycia wraz z należącemi poszewkami.

Zamówienia na nowe rzeczy, tudzież przerobienia kołder, materaców, wkładów, poduszek i t. d. wykonane będą ściśle wedle miary najpunktualniéj i bardzo tanio. Ręcząc za bardzo dobre i szybkie wykonanie, upraszam o liczne zamówienia, które także z prowincyi przyjmuję, przyrzekając dobre i staranne opakowanie.

Ignacy Rajal.

Machiny i przyrządy

do

wytwarzania sztucznych wód mineralnych, pieniących limoniad z owoców i nie mętnych pieniących się win **(szampanów)** wyrabia wedle najnowszego praktycznego systemu

Fryderyk Waldvogel w Królowym Dworze

(Königinhof) w Czechach.

Na żądanie przesyła darmo illustrowane cenniki, a w danym razie odpowiada na opłatne zapytania odwrotnie i opłatnie. (259-3-3)

WE LWOWIE, plac Maryacki nowy gmach Banku Hipotecz. vis-a-vis Hotelu Georgea.	**MAGAZYN NOWOŚCI Leona Feintucha**	W KRAKOWIE, Rynek główny przy wchodzie w ulicę Grodzką w domu własnym.

poleca

Kwiaty paryskie najcieńsze w wielkim wyborze.
Wachlarze paryskie w wielkim wyborze, począwszy od złr. 1·50 do najbogatszych.
Gorsety li tylko paryskie po złr. 2·75, 4, 5.
Rękawiczki francuskie i wiedeńskie.
Pończochy francuskie długie bawełniane fil d'Ecosse i jedwabne.
Okrycia balowe i szarfy do sukień.
Biżuterje francuskie i angielskie w wielkim wyborze po cenach bardzo umiarkowanych.
Lornety teatralne francuskie.
Perfumerye angielskie i francuskie.
Perfumy Cracow & Lemberg bouquet Atkinsona.

☞ Dla magazynów mód odstępuję przy kwiatach odpowiedni rabat.

Obstalunki zamiejscowe uskutecznia się najakuratniej odwrotną pocztą. Ceny umiarkowane i stałe. (308-2-)

Biuro wszelkich zleceń dla Rolnictwa, Handlu i Przemysłu

Stanisława Augusta Gandoura w Białéj przy Bielsku,

ma do umieszczenia kilku administratorów i rządców dóbr z kaucyą, 1 ekonoma praktycznego Szlązaka z kaucyą, piwowarów Czechów z kaucyą od 8 do 10,000 złr., leśniczych egzaminowanych, 14 karbowych i gajowych, kołodziei, kowali i bardzo zdatnych ogrodników z najlepszemi świadectwami; następnie bardzo zdatne panie do gospodarstwa i do zarządu plebanii, panny służące, oraz wszelkich sług dworskich obojga płci, do robót dziennych, polnych, fabrycznych itd. w miejscu i zagranicą. (271-3-)

Najsłynniejsze

Lokomobile i Młocarnie

parowe

z fabr. MARSHALL'SONS

w Gainsborough.



Młocarnie ręczne pat. po 120 złr.

Wyłączną reprezentacyę i skład utrzymuje

L. ZIELENIEWSKI,

(282-1-) **Kraków.**

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga już żaden środek. — Flasz. 36 i 60 c. W Krakowie w aptece E. Stockmara. (2568-7-)

Znany z dobroci swéj

Bulion Kleczkowskiego

oraz

Pierniki Lewickiego,

jakoteż i prawdziwe

Toruńskie Pierniki

są do nabycia w handlu moim w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod Nr. 329.

(179-3-3) **T. Sobolewski.**

Kapłan z Wielkopolski

wygnany gotów przyjąć zaraz posadę nauczyciela lub kapelana domowego. Bliższe szczegóły poda **ks. Zingler,** proboszcz w Żytowiecku p. Poniec W. Księstwo Poznańskie. (293-2-3)

Wichtig für Kranke!

Damit alle Kranken sich von der Vorzüglichkeit d. illustr. Buches **Dr. Airy's Naturheilmethode** überzeugen können, wird von **Richter's Verlags-Anstalt** in **Leipzig** ein 80 Seit. strk. Auszug **gratis** und **frco.** versandt. Jeder Leidende, welcher **schnell** und **sicher geheilt** sein will, sollte sich den Auszug kommen lassen.

Bisher versandt 500,000 Expl. (159-2-)



Na sprzedaż hurtowną

dostarcza cechowanych **miar litrowych** z **czystej cyny** (332-1-6)

jak najtaniéj

fabryka towarów cynowych i z metalu Britannia

F. A. Wolff u. Söhne w Wiedniu, V. Mittersteig 26.

Dra Hungerforda maść przeciw reumatyzmowi.

SWIADECTWO. Od 2ch lat cierpiałam na bardzo silny reumatyzm serca i nóg, który tylko przez maść *Dra Hungerforda* w kilku dniach zupełnie ustał. Wdzięcznością przejęta podaję to do wiadomości publicznéj. (H.084a) (328)

Drezno, 27 Lutego 1874 r. *Nürnberger,* Trabantengasse 14.

Bliższéj wiadomości udziela aptekarz p. **Konstanty Wiszniewski w Krakowie.**

Wiedeński skład fabryczny drukowanych kotonów.

Mamy zaszczyt zawiadomić niniejszem, że urządziliśmy w miesiącu grudniu celem wypróżnienia naszego składu odleżałych towarów przed rozpoczęciem nowej pory zupełną

☞ wyprzedaż ☜

zniżając znacznie ceny fabryczne.

Z wysokim szacunkiem.

Zarząd handlu.

Cennik.

Perkalina włas. wyrobu mater. na koszule, łok. po 20c.
Perkalina kosmonoska mater. na koszule łok. po 25 c.
Tureckie materye na szlafroki „ „ 30 c.
Perkal na meble w różnych kolorach łok. po 30. c.
Biały szyfon i szirting „ „ 20 c.
Szyfon na koszule i mg. szirting „ „ 25 c.
Wielka ilość materyj na suknie, w najnowszych wzorach łok. po 25 c.
Biała dymka bawełniana łok. po 25 c.
Chusteczki batyst. dla dzieci z kolor. brzeg. tuz. 80 c.
„ jacodet dla pań z kolor. brzeg. tuz. po 1·60.
Chusteczki batystowe dla dziewcząt z kolorowemi brzegami i obrąbione tuz. po 1 złr.
Chustki dla dzieci, nowość w tym rodzaju, tuz. po 1 złr. 20 ct.
Chustki batystowe dla pań z kolor. brzeg. i obrąbione tuz. po 1 zł. 30.
Chusteczki mulowe dla pań haftowane i z monogramem, sztuka po 80 ct.
Chusteczki męzkie z gustow. kolorowemi brzegami obrąbione tuzin po 2·50.
Tożsamo naśladujące najlepsze płótno tuz. po 3 złr.
Rumburskie chusteczki płócienne tuzin po 2 złr.
Irlandzkie „ „ „ 3 złr.
Belfastskie „ „ „ 4 złr.
Holenderskie „ „ z gustow. kolorowemi brzeg. tuz. po 6 złr.
Katunowe chusteczki na głowę tuz. po złr. 2 c. 50.
Fularowe „ „ „ złr. 3.
Berlińskie chusteczki na szyję z owczej wełny, nowość po 1 złr. 50 ct.
Teżsame półjedwabne po złr. 2.
Franc. jedwabne chusteczki na szyję po zł. 2 ct. 50.
Teżsame najlepsze po 3 złr.
Damskie jedwabne chusteczki na szyję po 1 zł. 50 c.
Czarny velveton łokieć po 30 ct.
„ „ szeroki łokieć po 75 c.
Aksamit czarny łokieć po złr. 1 20 c.
Aksamit czarny Silk na suknie łok. po złr. 1·60,
30 łokci prawdz. farbow. barchanu na suknie szt. po 7 złr.
30 łokci barchanu białego, sztuka po 8 zł.
30 łokci przędzonego płótna sztuka po 7 złr.
30 łokci 4/4, płótna bielonego ercas sztuka po 7 złr
30 łok. 9/8 płótna bielonego sztuka złr. 8 c. 50.
50 łok. 9/8 weby irlandzkiej sztuka po 12 złr.
50 łok. 9/8, weby belfastskiej sztuka po 15 złr.
50 łok. 9/8 weby holenderskiej najlepszej sztuka po 20 złr.
Nakrycia z płótna Jaquard na 6 osób 5 złr.
„ „ adamaszk. „ 6 „ 6 złr.
„ „ Jaquard „ 12 „ 10 złr.
„ „ adamaszk. „ 12 „ 12 złr.
Ręczniki adamaszk. łokieć po 25 ct.
Serwety Jaquard tuzin po 3 złr. 50.
8/4 kolor. obrusy do kawy w rozmait. kolorach szt. 80 ct.
Tureckie ręczniki Habagry tuz. po 3·50.
Małe kobierce przed łóżko kolor. sztuka 2·50.
Teżsame większe sztuka 3·50.
1 para kap do łóżka w pstrych, niebieskich lub brunatnych wzorach za 2 sztuki 5 złr.
8/4 czarny angielski ryps na suknie i płaszcze najlepszy, łok. po 1 zł. 30 c.
718 Nordpol-Flanela o ile zapas starczy łokieć po 60 c.

Ten cennik obowiązuje tylko na grudzień 1874.

Łaskawe zamówienia z prowincyj będą jak dotychczas jaknajlepiej wykonane, a niepodobające się towary będą chętnie wymienione. Na żądanie posyłamy wzory; rozsyłka za zaliczką.

Uwaga. Upraszamy zwracać uwagę na firmę i adres, aby nie być omamionym przez współzawodników. (69-16-)

Wiener Cattun- Druk-Fabriks-Niederlage Wien, Stadt, Ruprechtsplatz Nr. 3, nur Nr. 3. rückwärts der Ruprechtskirche vis à vis dem Eingang zur Sakristei.

Otworzona z dniem 1 Stycznia b. r.

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH

i wyrobów glinianych

J. Andrzejowskiego

na Zwierzyńcu pod Krakowem,

podejmuje i wykonywa po cenach najprzystępniejszych wszelkie zamówienia częściowe i hurtowne na piece kaflowe i ozdoby architektoniczne. — Okaz pieca kaflowego mego wyrobu widzieć można w Muzeum Techniczno-Przemysłowem Krakowskiem.

Cenniki i rysunki przesyła się na żądanie franco.

Adres dla listów: w Muzeum techniczno-przemysłowym w Krakowie. (261-4-)

Bilety wizytowe od **50 cnt.** za 100,
Monogramy od **1 złr.** za 50 listów i 50 kopert,
Koperty z firmą 3 złr. za 1000,
Materyały pismienne i rysunkowe

sprzedaje po **cenach tanich** i zamówienia z prowincyi **prędko i rzetelnie** wykonywuje (97-81-)

F. Szukiewicz

ulica Grodzka L. 62 w Krakowie.

RUDOLF GLIXELLI

majster blacharski

w Krakowie przy ul. Mikołajskiéj.

Znany od wielu lat jako praktycznie doświadczony we wszystkich robotach co do pokrywania dachów, wież itp. różnym materyałem, jakoto: cynkiem, białą blachą, żelazną blachą, miedzią, ołowiem, tak z materyałem jako i bez takowego, zaopatrzony oraz we wszystkie potrzeby gospodarskie w moim handlu do tego fachu należące.

Przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach najumiarkowańszych. Poleca się względom Szanownéj Publiczności tak w Krakowie jak i na prowincyi. (249-3 4)

Franciszek Schöffl

hodowca chmielu i zakupujący za prowizyą chmiel sadecki miejski i wiejski, poleca

szczepki chmiel. ze swoich chmielników z **Goldbach** lub **Egerthal**

1000 sztuk sortowanych widocznie najcięż. gatunku chmielu wczesnego . . . . złr. 15
1000 „ całkiem zdrowych dobrych szczepków sprzedaż . . . . złr. 12
1000 „ zwykłych na sprzedaż . . . złr. 10
1000 „ późnego chmielu (nowy najcięż. rodzaj) szczególność . . . . złr. 20

na miejscu w Sadeczu (Saaz) za nadesłaniem gotówki.

Adres na telegramy i listy: **Franz Schöffl in Saaz, Böhmen.** (392-67-150)

Pierwsze austr. szląsk. Towarzystwo wyrobu łupkowego kamienia w Eckersdorf i Freihermersdorf przy Opawie

A. Alscher, J. Hanel i Spółka

mają zaszczyt polecić niniejszem szanownej P. T. Publiczności, w szczególności zaś pp. przedsiębiorącym pokrycie dachów łupkowym kamieniem, tudzież pp. budowniczym i przedsiębiorcom budowli swój obfity skład łupkowego kamienia dla Galicyi w najlepszych i rozmaitych gatunkach po cenach starych u Pana **W. Rabinowicza** w Krakowie, Stradom L. 1.

Oraz przyjmuje p. W. Rabinowicz wszelkie zamówienia i uskutecznia pokrycia dachów tymże łupkowym kamieniem po cenach umiarkowanych i bardzo przystępny h. Cennik materyałów mo:a otrzymać na żądanie bezpłatnie. (366-1-15)

Eckersdorf 8 Freihermersdorf w Styczniu 18˘5 r.

Neu!

Soeben erschien in unserm Verlag und ist durch alle Buchhandlungen zu beziehen: die 30 Aufl. des berühmten Buches:

Dr. Airys Naturheilmethode

oder **sichere** Anleitung zur Selbstheilung aller vorkommenden Krankheiten durch **einfache bewährte Mittel.** — Trotzdem das Werk um 8 Bogen Text und viele neue Illustrationen vermehrt worden ist, wird selbes doch

ohne Preiserhöhung

vor wie nach zu **nur 1 Mark** abgegeben. — Niemand sollte versäumen, sich diese **neueste** Ausgabe anzuschaffen. (309-1-3)

Richter's Verlags-Anstalt, Leipzig.



Nowo poprawne

pasy rupturowe

własnego wynalazku,

które z powodu swej niezrównanej konstrukcyi odpowiednie są nawet do wyleczenia ruptur, jak się to w długoletniej praktyce często okazało. Cena 8 złr., na dwie strony 16 złr.; następnie zwykłe sprężynowe pasy rupturowe, wszelkiego rodzaju od 3, 4, 5 i 6 złr., na dwie strony 6, 8, i 10 złr., tak zwane niewidzialne na małe ruptury. angielskie sprężyny po 6 złr., na dwie strony 10 złr. Pasy rupturowe dla dzieci od 1—4 złr., na dwie strony od 2—8 złr., elastyczne pasy rupturowe pępkowe dla dzieci od złr. 1·80—3, pasy rupturowe pępkowe dla dorosłych osób od 7, 8 i 10 złr., suspensorya po 80 c. do 1·50, a jedwabne 2 złr. i 2·50. Skład i wyrób sztucznych rąk i nóg wedle własnego systemu, wszelkie rodzaje machin i bandażów dla skrzywień i ułomności ludzkiego ciała itd. Przy zamówieniach listownych pasów rupturowych musi być podana miara objętości ciała, tudzież na której stronie znajduje się ruptura i czy takowa jest wielką lub małą. Należytość i 30 c. za opakowanie odbiera się zaliczką pocztową. (326-1-6)

Ludwik Heuberger,

egzaminowany bandażysta w Wiedniu, Wiedeń, Favoritenstrasse 12, Eingang Floragasse 2, 1 Stock.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*